



Czy złodzieja ruszy sumienie?

Jeśli tak, to może odda skradziony z Pracowni RTG przy ul. Konarskiego osprzęt do mammografu – dezytometr i sensytmometr z ładowarką? Do kradzieży doszło w miniony weekend. Nieznany sprawca (a może sprawcy) spenetrował pomieszczenie, wynosząc kilka rzeczy, a wśród nich wspomniany osprzęt. Jak zapewnijają pracownicy, dezytometr i sensytmometr nikomu do niczego nie mogą się przydać, nie można też ich spieniężyć. Obecnie pracownia prowadzi badania mammograficzne, w ramach programu zapobiegania rakowi sutka. Jak wiadomo, rak piersi jest najczęstszym nowotworem złośliwym u kobiet. Każdego roku ofiarą tej choroby staje się ponad dziesięć tysięcy Polek. Skradziony osprzęt służył do określenia jakości badań i każda szanująca się pracownia powinna go posiadać. Wymaga go również NFZ. Dokupienie brakujących elementów byłby dla szpitala kłopotliwe i wiązałoby się z niepotrzebnym wydatkiem...

MIMOSIAN SZCZUDLIK

– Aldona była moją koleżanką z gimnazjum. Miała w sobie wiele radości. Optymistycznie patrzyła na życie. Bardzo dobrze się uczyła, była najlepszą uczennicą w klasie. Ze wszystkimi żyła w zgodzie. Zawsze można było na nią liczyć, nikogo nie zostawiła w potrzebie. Jej śmierć była dla mnie szokiem. Długo nie mogłam się pozbierać. Postanowiłam coś zrobić, żeby jakoś ją upamiętnić i żeby więcej nie dochodziło do takich tragedii. Stąd wziął się pomysł Marszu Życia – mówiła Anna Michoń, inicjatorka manifestacji. – Chcemy w ten sposób zaapelować do kierowców, aby jeździli wolniej, i do dyrekcji dróg w Rzeszowie, żeby coś zrobiła w sprawie poprawy bezpieczeństwa na ul. Krakowskiej. Nie jest to manifestacja przeciw władzom Sanoka, bo one nas poparty i pomogły w jej przygotowaniu. Zamierzamy przeprowadzić też zbiórkę pieniędzy, żeby pomóc w zakupie fotoradaru dla policji.

– Po ostatniej tragedii uznaliśmy, że miarka się przebrała. Zorganizowaliśmy spotkanie z dyrektorem GDDKiA w Rzeszowie, któremu młodzież wręczyła petycję. Krakowska musi być lepiej oznakowana – na wszystkich wysepkach i przejściach muszą zostać zamontowane sygnalizatory. Ale do wypadków dochodzi nie tylko na Krakowskiej. Niewralgiczna jest również Kościuszki, Lipińskiego i obwodnica. Przyczyną nieszczęść jest najczęściej nadmierna prędkość i alkohol. Chcemy podjąć szeroką akcję edukacyjną, aby uświadomić młodzieży, że od niej także wiele zależy – zapowiedział burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Po odczytaniu w obecności przedstawicieli Kuratorium Oświaty oraz władz powiatu i miasta apelu młodzieży skierowanego do wszystkich odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na miejskich drogach, dwuosobowa grupa manifestantów ruszyła w kierunku Dąbrówki. Niesiony na czele pochodu ogromny transparent *Młodzież sanockich szkół nie chce więcej śmierci na ul. Krakowskiej* nie pozostawiał wątpliwości co do idei akcji i budził nie tylko spore zainteresowanie, ale i zrozumienie przechodniów oraz kierowców.

– Jest mnóstwo niebezpiecznych ulic, ale to sprawa głównie kierowców i policji. Ten marsz na pewno nie rozwiąże problemu, ale zwraca uwagę i może zmusi kogoś do zastanowienia – stwierdził Bogusław Czerenkiewicz z Wetliny.

Ze względów bezpieczeństwa młodzież maszerowała chodnikiem, w asyście policji oraz pracowników ochrony z Agencji Poglesz. Po dotar-

Marsz Życia

Długi rząd płonących zniczy, ustawionych we wtorkowy poranek wzdłuż budynku II Liceum Ogólnokształcącego, i tłum młodych ludzi w ciemnych strojach, zgromadzony na parkowym placu obok Kina. Tak zaczął się *Marsz Życia* – manifestacja młodzieży sanockich szkół ponadgimnazjalnych, której celem było zwrócenie uwagi na konieczność poprawy bezpieczeństwa na ulicach miasta, zwłaszcza Krakowskiej, gdzie przed miesiącem na przejściu dla pieszych zginęła 16-latką Aldona, uczennica pierwszej klasy II LO.



Sanocka młodzież w Marszu Życia wyraziła protest przeciwko kierowcom-zabójcom.

ciu do feralnego przejścia, na którym zginęła 16-latką, uczczono jej pamięć modlitwą, układając kwiaty i płonące znicze na wysepce. Manifestanci przeszli następnie na drugą stronę ulicy i wrócili na plac przy Kinie, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

– Marsz miał spokojny przebieg. Młodzież była skupiona, doskonale rozumiała, po co bierze w nim udział. Mam nadzieję, że każdy jego uczestnik będzie o tym pamiętał. Sporo wspólnie już zrobiliśmy – to musi przynieść skutek. Wierzę, że władze miasta i GDDKiA także zrobią wszystko, co mogą, aby poprawić bezpieczeństwo na naszych drogach. Żeby

każde wyjście z domu zakończone było szczęśliwym powrotem – podsumował Marek Cycoń, dyrektor II LO, który pełnił rolę koordynatora Marszu Życia.

Joanna Kozimor

Od stycznia do września br. na drogach powiatu sanockiego odnotowano 48 wypadków i 473 kolizje (w analogicznym okresie 2003 – odpowiednio: 48 i 406). Pochłonięty one 5 ofiar śmiertelnych (w 2003 – 8). W tej czarnej statystyce prym wiedzie ul. Krakowska, gdzie w ciągu dwóch ostatnich lat zginęły 4 osoby.

Czytaj również str. 7

Okno
w promocji
1465 x 1435 (RU+R)
PCV 3-komorowe - białe
595 zł*
cena brutto okna przy płatności gotówkowej
pod warunkiem dokonania zakupu
wraz z usługą montażu

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL
SANOK,
ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE,
ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW,
ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com
*cena nie obejmuje usługi montażu

www.esanok.pl
Strony internetowe:
informacje o firmie i usługach,
6 zdjęć, adres internetowy, e-mail.
Promocja: **100 zł/rok**
Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

Od października CENY
NIŻSZE niż przed 1 maja!

Okno-Res
Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35
Strzyżów ul. Rynek 5
tel. (17) 276-26-65
www.okno-res.com.pl

POSŁUCHAJ!
TWOJA MUZYKA W TELEFONIE

TYLKO W SIECI ERA
MOTOROLA E398
JUŻ OD **19 zł**
(23,18 zł z VAT)

- SŁUCHAWKI STEREO
- WBUDOWANY ODTWARZACZ MP3
- POBIERANIE I ODTWARZANIE WIDEO
- 64 MB NA WYMIENNEJ KARCIE PAMIĘCI
- WBUDOWANE 2 GŁOŚNIKI

Gadżet w prezencie

F.H.U.
ETER
Autoryzowany przedstawiciel

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne
Rynek 8
tel./fax 471 11 00

www.eter.com.pl
e-mail: etersanok@data.pl

MOŻESZ WIĘCEJ

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
SANVIT
tel. 465-50-88
ul. Łazienna 1

- grota solno-jodowa
- hydroterapia (masaż podwodny)
- kawiarnia, restauracja - już czynne bankiety, imprezy okolicznościowe
- sale konferencyjne (60, 30, 25 osób)

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 22.00

Najpiękniejszy Rynek

Rozpisany został konkurs na koncepcję rewitalizacji Rynku. Zainteresowanie wyraziło pięć zespołów z całej Polski, które zgłosiły się po materiały. Nagrodą dla zwycięzcy będzie zlecenie na wykonanie projektu technicznego inwestycji. O tym, która koncepcja zagospodarowania Rynku najbardziej przyda Sanokowi blasku i urody, rozstrzygać będzie konkursowe jury, do którego burmistrz zaprosił młodych architektów z Sanoka i plastyka. Rozstrzygnięcie nastąpi po 3 listopada. (z)

Pod patronatem św. Łukasza

O wiele skromniej niż nauczyciele obchodzili swój dzień przedstawicieli służby zdrowia. Jedynym świątecznym akcentem była msza święta odprawiona w kościele farnym 18 października tj. w dniu, w którym przypada wspomnienia św. Łukasza, patrona lekarzy i pielęgniarek. Zamówili ją związkowcy z pięciu związków zawodowych działających w SP ZOZ. Okolicznościowe kazanie poświęcone osobie patrona wygłosił ks. dr Andrzej Skiba, który podkreślił, że mimo cywilizacyjnego postępu na przestrzeni wieków, wartości takie jak miłosierdzie, miłość i odpowiedzialność wciąż są w medycynie najważniejsze. (z)

Loteria misyjna

W związku z rozpoczynającym się w najbliższą niedzielę (24 bm.) tygodniem misyjnym, sanocka parafia franciszkańska organizuje doroczny kiermasz, w którym wezmą udział misjonarze oblaci z Zahutynia, oraz loterię fantową. Cena jednego losu wynosi 2 złote, a rynkowa wartość dwóch tysięcy fantów, jakie udało się zebrać, waha się od kilku do kilkuset złotych. – *Dochód z loterii zostanie przekazany do referatu misyjnego zakonu franciszkańskiego z siedzibą w Krakowie. Zasilili dzieła misyjne prowadzone przez nasz zakon w Azji, Ameryce Południowej i Afryce – wyjątnia proboszcz o. Stanisław Glista. Sprzedaż losów rozpocznie się o 8.00 rano. Przewidziane są niespodzianki, cały dzień będzie również czynna franciszkańska kawiarnia U Mnicha.* oprac. /k/



Loteria misyjna w 2003 r. – to się nazywa mieć szczęście!

Jedyni z klasą

Zespół Szkół nr 3 (dawny ZST), jako jedyna szkoła ponadgimnazjalna powiatu sanockiego, otrzymała tytuł „Szkoły z klasą”. Placówka wzięła udział w akcji „Gazety Wyborczej”, portalu Gazeta.pl i Centrum Edukacji Obywatelskiej w roku szkolnym 2003/2004. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu dyrekcji, nauczycieli i uczniów ośmiu klas udało się z powodzeniem przebrnąć przez konkursowe zadania. – *Przyznanie tego zaszczytnego tytułu mobilizuje do dalszej pracy, integruje grono pedagogiczne, a ponadto wyzwała wiele ciekawych inicjatyw. Zostając laureatami akcji, pozyskaliśmy sponsorów dla naszych działań, co motywuje nas do kontynuowania podjętych zobowiązań – podkreśla z satysfakcją Iwona Szelest-Michniowska, koordynator akcji.* (z)

Nowe auta dla policji

Z puli 82 aut zakupionych ostatnio przez Komendę Wojewódzką Policji w Rzeszowie kilka trafi do Sanoka. Jeszcze w październiku miejscowa KPP wzbogaci się o trzy nowe ople astra II. Dwa oznakowane przeznaczone są dla sekcji prewencji (hatchback) oraz sekcji drogowej (kombi), nieoznakowany (hatchback) służyć będzie sekcji kryminalnej. Niejedynie to wzmocnienia sprzętowe przewidziane dla sanockiej policji – do końca roku powinna ona otrzymać jeszcze dwa auta terenowe aro. /jot/

Nie ten prezes

Do zamieszczonego w ubiegłym wydaniu TS tekstu W holdzie Łukasiewiczowi wkraść się błąd w nazwisku prezesa PGNiG Marka Kossowskiego. Zainteresowanego i Czytelników przepraszam za mimowolną pomyłkę. Joanna Kozimor

Motywacja do pracy

Władze miejskie uczciły Dzień Edukacji Narodowej tradycyjnym spotkaniem z nauczycielami i wychowawcami podległych placówek – przedszkoli, podstawówek i gimnazjów. W Sali Herbowej były gratulacje, życzenia i kwiaty, nie zabrakło także okolicznościowych nagród.

O nauczycielskim trudzie ciepło mówił przewodniczący Rady Miasta Jan Pawlik, wspominając lata swojej edukacji, zwłaszcza „profesorów, którzy nauczyli mnie trzymać skalpel” – mówił emerytowany chirurg. Wiceburmistrz Marian Kurasz podkreślił, że jako bytemu nauczycielowi kwestie oświaty są mu szczególnie bliskie. Gratulacje nagrodzonym złożyła także wizytator Kuratorium Oświaty Krystyna Chowaniec,



nie burmistrz Wojciech Blecharczyk, ale jego zastępca Marian Kurasz (na zdjęciu składający pedagogom gratulacje) pełnił honory gospodarza. W informacji w TS sprzed tygodnia, napisanej awansem, zasugerowaliśmy się programem uroczystości dostarczonemu do redakcji w dniu zsyłania tekstów do druku.

„Dzień Nauczyciela” zorganizowano także w przedszkolu nr 2. Na spotkanie zaproszono grupę emerytowanych nauczycielek placówki, była więc okazja nie tylko do życzeń i podziękowań, ale i wspomnień przy smacznym poczęstunku. Panie nie kryły wzruszenia, odbierając laurki przygotowane przez dzieci. Wszystkim wychowawczynom za trud podziękowała przewodnicząca Rady Rodziców, Justyna Załączkowska, wręczając upominki. Okolicznościowe nagrody od dyrektor Elżbiety Barańskiej otrzymały Magdalena Biłas, Danuta Antoń i Danuta Pawliszewska. (b)

Ale gigantka!



Prezentowany na zdjęciu ogrodowy okaz jest – w co trudno uwierzyć – kalarepą! Wyhodował ją na swojej działce pan Wacław Drwięga. „Warzywko” mierzy w obwodzie 88 cm i waży – uwaga! – ponad 9,5 kg! – *Od kilkudziesięciu lat jestem działkowcem, ale po raz pierwszy udało mi się wyhodować takiego olbrzyma i to bez żadnych nawozów – chwali się pan Wacław. – Jeszcze nie wiem, co z nim zrobić. Może przekażę do jakiegoś sklepu jako ozdobę albo do przedszkola – dla dzieci na obiad. Taką kalarepą można nakarmić batalion wojska!* /k/

Pozostaną w pamięci

W imieniu śp. Romana Bańkowskiego pragniemy złożyć szczerą podziękowanie wszystkim, którzy oddali miłosierdną posługę Zmarłemu i tym wszystkim złączonym z nami na modlitwie duchowo. Wyrażamy szczerzy żal, prosimy o przebaczenie braci i siostry w Jezusie, którzy w jakikolwiek sposób zostali zranieni przez śp. Zmarłego. Wybaczymy również tym, którzy w jakimkolwiek miejscu i czasie dotkliwie dotknęli serca i duszy Zmarłego Romana. Prosimy o ofiarę miłości – modlitwę w intencji Zmarłego, a szczególnie tę najpiękniejszą i najcenniejszą, jakimi są stan łaski uświęcającej i eucharystia.

Bóg Wam tego na pewno nie zapomni...
Z szacunkiem i wdzięcznością
Rodzina

w Sanoku, 18 października 2004 r.

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO**
tel. 465-29-05

28 października (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

27 października (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Bętkowski
w godz. 14.00-16.00

28 października (czwartek)
dyżur pełni radna
Henryka Tymoczko
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

Ładny i łagodny

Tego sympatycznego psiaka znaleziono (13 bm.) na parkingu pod lasem w pobliżu Tylawy k. Dukli. To średniej wielkości mieszaniec teriera, szorstkowłosey, o ciemnej podpalanej sierści. Jest łagodny, ułożony i czysty – widać, że właściciel o niego dbał. Nie wiadomo, czy pies się zagubił, czy też został porzucony. Dzięki niestrudzonej Krystynie Harnie z sanockiego STOnZ znalazł tymczasowe lokum i opiekę. Czeką jednak z utęsknieniem na swego właściciela lub nowy dom. Kontakt: 0506 942 894 lub 463-00-95. //



KRONIKA POLICYJNA

Sanok

- * Z niezamkniętej skody, zaparkowanej na ul. Przemyskiej, nieznanymi sprawcami skradł (12 bm.) dowód osobisty, indeks studencki, dowód rejestracyjny, kartę SLOTA oraz palmtopa firmy Compaq, należące do mieszkanka Krosna. Łączna wartość strat wyniosła 3.000 złotych.
- * Trzech obywateli narodowości romskiej weszło (12 bm.) do jednego z mieszkań przy ul. Kolejowej pod pozorem dostarczenia przesyłki. Wykorzystując zamieszanie, skradli z torebki właścicielki 80 złotych i dowód osobisty.
- * Chwilowa nieuwaga 64-letniej mieszkanki Sanoka Ireny M. kosztowała ją utratę portfela zawierającego dowód osobisty, legitymację emeryta oraz 8 złotych. Do kradzieży doszło (13 bm.) na bazarze przy ul. Lipińskiego.
- * Na 800 złotych oszacowano koszty naprawy zaparkowanego przy ul. Słowackiego daewoo nexia, uszkodzonego (13 bm.) przez nieznanego sprawcę. Wandal wszedł na karoserię pojazdu, wgniatając maskę, pokrywą bagażnika oraz dach pojazdu.
- * Nieustalony złodziej włamał się (14 bm.) do fiata 126 p, zaparkowanego przy ul. Dworcowej. Z leżącej na siedzeniu szaszetki zabrał 20 złotych oraz papierosy. Straty wyceniono na 25 złotych.
- * Sąd Rejonowy w Sanoku wydał (14 bm.) postanowienie o tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące 19-letniego Łukasza G., podejrzanego o udzielanie różnym osobom, w tym również nieletnim, środków odurzających w postaci marihuany. Mężczyzna, który nigdzie nie uczy się ani nie pracuje, był już wcześniej karany za podobne przestępstwo.
- * Z terenu Zakładu Produkcji Drzewnej nr 1 przy ul. Okulickiego nieznanymi sprawcami ukradli (14/15 bm.) 139 palet drewnianych, złożonych na zewnątrz hali produkcyjnej. Straty wyceniono na 2.780 złotych.

- * Metalowe rury o wartości 800 złotych zniknęły z placu prywatnej budowy przy ul. Robotniczej. Kradzieży dokonano między 15 a 18 października.

Besko

- * Siedemnastego października doszło do wypadku w pobliżu stacji benzynowej. Kierujący fordem mondeo 28-letni Rafał H. z Sanoka, w trakcie wyprzedzania innego pojazdu, potrącił 24-letniego Józefa F. Pieszego odwieziono do szpitala. Doznał on stłuczenia lewego barku, uszkodzenia więzadeł obojczyka, stłuczenia głowy i podudzia. Kierowca sam zawiadomił policję i pogotowie.

Gmina Sanok

- * Na 670 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania (15/16 bm.) do jednego z budynków mieszkalnych w Srogowie. Złodziej wszedł do środka, pokonując zabezpieczenie okna. Jego łupem padło 200 złotych i złoty pierścionek.
- * W niedzielę rano (17 bm.) w niewielkim strumyku w Łalinie ujawniono zwłoki 28-letniego Waldemara K., mieszkanka Górek k. Brzozowa. Mężczyzna leżał z twarzą zanurzoną w wodzie. Przyczyny jego śmierci będą znane po przeprowadzeniu sekcji zwłok. Policja wszczęła postępowanie, które powinno wyjaśnić okoliczności tragedii. Przesłuchano m.in. znajdującego się w pobliżu miejsca zdarzenia pijanego brata denata.

Policjanci sanockiej KPP zatrzymali kolejnych pięciu pijanych kierowców. Na podwójnym „gazie” jechali w Wujkiem – 25-letni Tomasz K, rower (1,197 promila alkoholu); w Nadolanach – kierujący volkswagenem golfem 59-letni Wiesław M., któremu wobec odmowy dmuchania w alkomat pobrano krew do badania, na ul. Królowej Bony – 53-letni Zbigniew W., rower (1,659); na ul. Przemyskiej – 43-letni Zdzisław T., CC (1,701); na ul. Matejki – 25-letni Mariusz C., polonez (1,911).

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

W poniedziałek Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła przelewanie pieniędzy w ramach dopłat bezpośrednich dla rolników. W powiecie sanockim w pierwszej transzy otrzyma je 1937 gospodarstw, a docelowo 5471. Rolnicy wykazują umiarkowany optymizm: pieniądze nie starczy na poważne inwestycje, niemniej będzie można załatać najpilniejsze dziury – zapłacić za kupione „na kreskę” nawozy i środki ochrony roślin czy dokonać drobnych remontów. Dopłaty do gruntu i upraw wynoszą 503 zł od hektara.

Popłynęły pieniądze

Państwo Małkowie z Długiego gospodarują na trzech hektarach. We wtorek nie mieli jeszcze pieniędzy na koncie, ale mają nadzieję, że w najbliższych dniach je otrzymają. – Na pewno przyda się dodatkowy grosz. Zapłaci się rachunki, kupi części do ciągnika – stwierdza pani Zdzisława. Na pieniądze – około 3 tys. zł – czekają też państwo Gębusiowie z Beska, właściciele ponad 6-hektarowego gospodarstwa. – Przeznaczmy je na remont gospodarstwa, które chcemy przepisać córce. Musimy m.in. położyć płytki w orborze dla krów – w związku z wejściem do Unii mleczarnia ma coraz wyższe wymagania dotyczące jakości mleka – i pokryć dach stodoły. Mam nadzieję, że wystarczy chociaż na te płytki – wzdycha Krystyna Gębuś. Na nieco większy zastrzyk może liczyć Tadeusz Żebracki z Bażanówki, posiadacz znanego na Podkarpaciu gospodarstwa ekologicznego. Pan Tadeusz otrzyma również dopłatę do produkcji ekologicznej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Środki planuje przeznaczyć na budowę silosów zbożowych.

W pierwszym dniu akcji pieniądze otrzymało 5,5 tys. szczęśliwców. Jak zapowiedział prezes ARiMR, liczba ta będzie systematycznie wzrastać do 30 tys. dziennie. – Najważniejsze, że rolnicy uwierzyli w dopłaty. Dobrze się stało, że ruszyli one już teraz, a nie jak zapowiadano od pierwszego grudnia – stwierdza Józef Niekowal, kierownik sanockiego Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Najbardziej skorzystają właściciele dużych areatów, którzy mogą liczyć nawet na kilkaset tysięcy złotych. Ale i właściciele średnich gospodarstw powinni być zadowoleni. Kilka tysięcy w gotówce na pewno się przyda, zwłaszcza, że poszły w górę stawki VAT, ceny paliwa, nawozów, a spadły ceny zbóż.

W pierwszej kolejności pieniądze otrzymają ci wnioskodawcy, którzy bezbłędnie wypełnili wnioski. Pozostali będą musieli czekać. – Błędy stwierdziliśmy w około 15 proc. przypadków. Dotyczą one głównie rozbieżności między podanym arealem upraw a danymi z ewidencji gruntów, przekazanymi nam przez starostwo powiatowe – po prostu część ziemi na przestrzeni lat zmieniła swoje przeznaczenie, a fakt ten nie został zgłoszony w ewidencji. Dlatego rolnicy muszą to wyjaśnić, składając stosowne oświadczenie – stwierdza Józef Niekowal.

Ministerstwo rolnictwa zapowiada, że wszyscy powinni otrzymać pieniądze do lutego 2005 r. Na Podkarpaciu na 200 tys. gospodarstw o dopłaty stara się 120 tys.

Jak zauważa przedstawiciel agencji, rolnicy mają obecnie wiele różnych możliwości pozyskiwania środków, np. na inwestycje z funduszy strukturalnych. – Wysokość refundacji wynosi w tym przypadku 50-65 proc. wartości zadania, do kwoty 300 tys. zł – dodaje nasz rozmówca. Przewidziana jest również pomoc dla młodych rolników i szereg innych. Zainteresowani mogą uzyskać informacje pod numerem 464-25-20.

(jz)

Kiedy nawierzchnia?

Dzięki zawartemu między miastem a powiatem porozumieniu udało się rozpocząć od dawna oczekiwany remont ul. Robotniczej. Zakres prac obejmuje na razie tylko wykonanie kanalizacji burzowej. Odpowiedź na pytanie, kiedy zostanie położona nowa nawierzchnia, przyniosą dopiero przyszłoroczne budżety obu samorządów.



Dopiero po wykonaniu odwodnienia można pomyśleć o nowej nawierzchni ul. Robotniczej.

Problemem z ul. Robotniczą polega na tym, że tak naprawdę nikt się do niej nie poczuwa. Choć formalnie podlega powiatowi, w rzeczywistości nie spełnia określonych w ustawie o drogach publicznych kryteriów. Jak podkreśla wicestarosta Zbigniew Daszyk, droga powiatowa to taka, która łączy miejscowości będące siedzibami powiatów i gmin. A tego w żaden sposób nie da się powiedzieć o ul. Robotniczej. Nie chce jej również miasto, zastępując się argumentem, że z mocy prawa została przypisana powiatowi.

W tym roku, dzięki staraniom radnych z Posady, a szczególnie szefa komisji budownictwa Piotra Lewandowskiego, udało się wypracować kompromis w sprawie współfinansowania remontu. Obie strony zgodziły się wyłożyć po 80 tys. zł na wykonanie odwodnienia ulicy (bez tego planowany remont nie miałby najmniejszego sensu, gdyż po zimowych i wiosennych przymrozkach nowa nawierzchnia uległaby zniszczeniu w ciągu jednego sezonu). Nikt nie był jednak do końca zadowolony. Radni miejscy kręcili nosami, że przeznaczając z miejskiego budżetu pieniądze na remont drogi powiatowej, a radni powiatowi

wi – że mając w zarządzie 284 km traktów w równie złym albo jeszcze gorszym stanie na terenie ośmiu gmin, wydają środki na drogę „wewnątrzosiadłową”. Na domiar złego po rozstrzygnięciu przetargu na burzówkę okazało się, że powiat musi dołożyć do zadania 23 tys. zł, gdyż najtańsza z przedstawionych ofert opiewała na 183 tys. zł.

Czy znajdują się pieniądze na kontynuowanie prac w przyszłym roku? – Powiat na pewno musi skoncentrować się na zadaniach, które Rada Powiatu Sanockiego uznała za strategiczne. Należy do nich m.in. droga Sanok-Bukowsko i Sanok-Dobra oraz utrzymanie przejezdności mostów, które są w katastrofalnym stanie – odpowiada wicestarosta Daszyk. – Chcąc skorzystać ze środków zewnętrznych – Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego – musimy zapewnić wkład własny w postaci 15 proc. wartości zadania, co oznacza zaangażowanie finansowe na poziomie kilku milionów złotych. Dlatego nie możemy rozdrabniać środków. Oczywiście o kształcie przyszłorocznego budżetu zdecydują radni i trudno w tym momencie cokolwiek przesądzać – stwierdza wicestarosta.

Widać więc, że ponowne wypracowanie kompromisu nie będzie łatwe. Sytuacja powiatu jest bardzo trudna, a potrzeby w dziedzinie drogownictwa ogromne. O uwzględnienie swoich potrzeb dopominają się przedstawiciele pozostałych gmin – Sanok, Besko, Bukowsko, Komańcza, Tyrawa Wołoska, Zagórz i Zarszyn – którzy mają w radzie powiatu zdecydowaną przewagę. Czy zechcą podnieść rękę za przyznaniem pieniędzy na „wewnątrzosiadłową” drogę? Miasto z kolei zaangażowało się w największą inwestycję tej kadencji samorządu – budowę hali widowiskowo-sportowej. W tej sytuacji wysupłanie 100 tys. zł na dokończenie ul. Robotniczej może być problematyczne. Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić, aby samorządy stutysięcznego powiatu i czterdziestotysięcznego miasta nie potrafiły znaleźć jakiegoś rozsądnego wyjścia i pozostawiły zrealizowaną w połowie inwestycję na tasce losu...

(jz)

Z krajowym konsultantem

Kilkudziesięciu lekarzy z całego Podkarpacia wzięło udział w spotkaniu z prof. dr. hab. med. Andrzejem Gładyszem, kierownikiem Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej we Wrocławiu, krajowym konsultantem w zakresie chorób zakaźnych, który gościł w Sanoku w ubiegły piątek (15 bm.) na zaproszenie miejscowego Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego oraz dyrekcji SP ZOZ.

Profesor zwiedził Oddział Zakaźny sanockiego szpitala, o którym wypowiadał się z dużym uznaniem, a następnie zaprezentował dwa wykłady w sali herbowej UM: Autoimmunologiczne choroby wątroby – zespoły nakładania oraz Zasady postępowania po ekspozycji na krew i inny potencjalnie infekcyjny materiał.

– Zapropnowałam tę tematykę ze względu na dużą liczbę przypadków wirusowego zapalenia wątroby, a także coraz częstsze zagrożenia płynące z kontaktu z materiałem infekcyjnym. Zdarza się, że otrzymuję telefony z pytaniem, co w takiej sytuacji robić – mówi Stanisława Warzycha, ordynator Oddziału Zakaźnego w sanockim szpitalu, która była inicjatorką spotkania. – Profesor Gładysz pochodzi z Krosna, jest więc moim krajanem i dość łatwo dał się namówić na przyjazd w rodzinne strony. Cieszę się z tego, gdyż rzadko mamy okazję gościć krajowego konsultanta. Obydwa wykłady były bardzo interesujące i świetnie wyłożone. To nowoczesna i prezentowana przez wysokiej klasy specjalistę wiedza, z której obecni na spotkaniu na pewno wiele skorzystają.

/jot/

Rozmowa z prof. Andrzejem Gładyszem na str. 7

Chwałą i ganią



Z podziwu godną sprawnością prowadzona jest budowa ronda na skrzyżowaniu ul. Rymanowskiej z ul. Dmowskiego (na zdjęciu). Od strony południowej rondo jest już prawie gotowe – brakuje jeszcze jednej warstwy bitumicznej.

Drogowcy przenieśli się już na drugą stronę. – Chcielibyśmy jak najszybciej, przed Świętym Zmarłych, zakończyć chodnik wzdłuż cmentarza i przygotować nawierzchnię pod położenie warstw bitumicznych, bo zima tuż, tuż – mówi inspektor nadzoru Mariusz Błyskal.

Sanoczanom bardzo podoba się tempo i sposób prowadzenia prac. Obserwując jednak wysiłki kierowców tirów, wiele osób zastanawia się, czy nie było możliwe zaprojektowanie większego ronda? Niestety, na dyskusję jest już za późno...

(jz)

Dobry start

Ruszyły z kopyta roboty związane z budową hali widowiskowo-sportowej. Teren przy hotelu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zamienił się w wielki plac budowy.



Od kilku tygodni pracuje tam ciężki sprzęt i uwijają się ekipy robotników – prowadzone wykopy dają wyobrażenie o wielkości obiektu (na zdjęciu). Na dniach rozpoczyna się prace związane z wykonaniem ław i ścian fundamentowych. Potrwają one do stycznia. W grudniu powinna być gotowa sieć wodociągowa i kanalizacyjna. Elementy stalowej konstrukcji przyjadą do Sanoka w lutym. Jej montaż potrwa do kwietnia. – Na razie wszystko idzie dobrze, prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Obawialiśmy się trochę niespodzianek, które mogłyby sprawić grunt – pojawienia się skały czy kurzawki – ale na szczęście nic takiego nie nastąpiło – podkreśla z zadowoleniem wiceburmistrz Stanisław Czernek.

Wykonawcą hali jest konsorcjum, które utworzyły trzy firmy: sanocka TOMA, Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane oraz firma z Węgier Weinberg'93 Building Ltd. specjalizująca się w konstrukcjach stalowych.

(jz)

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Wystawa fotografii Bogdana Szczupaja (czynna do końca października).

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44

Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon. 8.00-10.00, wt.-śr. 9.00-17.00 pozostałe dni: 9.00-15.00 (do 31 X).

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-16.00 (do 31 X).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

22 X, godz. 18.00 – Otwarcie wystawy fotografii Henryka Góreckiego.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK

22-23 X, godz. 18.00; 24 X, godz. 20.00 – „Fahrenheit 9.11”, prod. USA, od 15 lat.

24 X, godz. 18.00 – „Made in Poland”, spektakl teatru „Zgrzyt”.

25 X, godz. 9.00, 10.30, 12.00, 13.30 – „O widowni czyli nas samych” – scena szkolna (Teatr im. W. Siemskowej).

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Nocne dyżury aptek

22-25 X – apteka PZF „Cefarm”, ul. Daszyńskiego 3.

25 X – 1 XI – apteka PZF „Cefarm”, ul. Piłsudskiego 10.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

śr., czw., pt. 16.00-19.00, sob. 9.00-12.00.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 25 X, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Ewa Podraza.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

23-24 X, godz. 17.00 – „Tristan i Izolda”, prod. Francja, b.o.

23-24 X, godz. 19.00 – „Marzyciele”, prod. Francja/W. Brytania, od 15 lat.

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Piąta rocznica śmierci Jerzego Harasymowicza

„W górach jest wszystko, co Kocham”

Pięć lat temu zmarł poeta Jerzy Harasymowicz. Od lat związany z Bieszczadami, w testamencie polecił rozsyłać swoje prochy nad górami, które stanowiły jeden z głównych motywów jego twórczości, a także ukochane miejsce na ziemi.

W 2001 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku zorganizowała sesję naukową „Jerzy Harasymowicz – poeta karpackiego pogranicza”. Jednym z punktów programu imprezy było również odsłonięcie pomnika poety u stóp Poloniny Wetlińskiej (Przełęcz Wyżna) w Bieszczadach i nabożeństwo żałobne za zmarłego – *panachyda*.

Maria Harasymowicz, kultywując pamięć zmarłego, wielokrotnie potem wracała w Bieszczady, organizując tu spotkania z czytelnikami, a także z wszystkimi, którym bliska była poezja jej męża. W trzecią rocznicę śmierci poety zaprosiła wszystkich pod pomnik Jerzego Harasymowicza na spotkanie poświęcone jego twórczości, które udało się jej zorganizować przy ogromnej pomocy **ks. Mirona Michajłyszyna** – przyjaciela poety. Rok później w organizacji takiej uroczystości pomógł sanocki Oddział Związku Ukraińców w Polsce. W tym roku natomiast – powstałe niedawno Stowarzyszenie im. Jerzego Harasymowicza w Krakowie.

Na tegoroczne spotkanie przybyli goście nie tylko z najbliższych okolic, ale także z Sanoka, Rzeszowa, Gorlic, Krakowa. Po raz kolejny wiersze poety



Zespół lemkowski „Wereteni” Julii Doszny z Domu Kultury w Gorlicach.

wybrzmiały u stóp Poloniny Wetlińskiej. *Panachyda* odprawiona przez ks. Mirona, występy zespołu lemkowego „Wereteni” Julii Doszny z Domu Kultury w Gorlicach, a także harcerzy z Sanoka przygotowanych przez **Krystynę Chowaniec**, uświetniły tę jesienną, nastrojową, refleksyjną uroczystość, gromadząc pod pomnikiem nie tylko zaproszonych gości, ale i wielu przechodzących szlakiem turystów.

Stwierdzenie, że teksty Harasymowicza, zwłaszcza te „bieszczadzkie”, poszły w świat, nie jest być może od-

krywcze, ale to fakt. Od lat śpiewają je harcerze i wędrowcy przy ogniskach – pamięć o poecie kultywują zresztą coraz młodsze pokolenia. Także pomnik – w postaci bramy w Bieszczady – z pewnością nie pozwoli o nim zapomnieć, gdyż każdy schodzący z gór wędrowiec może przeczytać wyryte w drewnie wznoszące credo poety:

W górach jest wszystko co Kocham
I wszystkie wiersze są w bukach,
Zawsze kiedy tu wracam,
Biorą mnie klony za wnuka.

(a)

Poetycka polonia w Krośnie

Już po raz drugi odbywały się w Krośnie (7-11 bm.) **Polonijne Spotkania Literacko-Artystyczne** – impreza zorganizowana przez krosnieńskich twórców i animatorów kultury: **Ryszarda Sudykę**, **Jana Tulikę**, **Wiesławę Czarnotę** i **Wacława Turka** przy współudziale Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Sanatorium „Ziemowit” w Iwnowcu Zdroju.

W spotkaniach udział wzięło wielu poetów: **Olga Lalic** z Chorwacji, **Henryk Marzula** z Litwy, **Tadeusz Witkowski** z USA (wydawca rocznika *Periphery*), **Birute Jonuskajte** z Litwy (z Zarządu Związku Pisarzy Litwy), **Barbara Gruska-Zych** z Czeladzi, **Romuald Mieczkowski** z Litwy (wydawca *Znad Wilii*), **Elżbieta Adamska-Mohos** z Węgier, **Janina Hahula** z Rumunii, **Dana Platter**

ze Szwecji, **Wojciech Piotrowicz** z Litwy i **Marek Kusiba** z Kanady. Do udziału w imprezie zaproszony został także sanoczanin, poeta **Janusz Szuber**.

Program spotkań obejmował seminaria literackie na temat „Lokalnych środowisk literackich” (referat **Jana Tulika**), „Litewskich dróg Czesława Miłosza” (**Birute Jonuskajte**), „Obrazu literatury polskiej w Stanach Zjednoczonych” (**Tadeusz Witkowski**). Uczestnikom zorganizowano wycieczkę w Bieszczady, a imprezę zakończono Polonijną Biesiadą Literacką będącą w założeniu spotkaniem organizatorów i władz z poetami Podkarpacia.

Spotkaniu towarzyszyło wydanie okolicznościowego tomiku, w którym obok wierszy uczestników, znalazł się także niepublikowany w Polsce wywiad **Tadeusza Witkowskiego** z **Czesławem Miłoszem**.

Takie spotkania to dobra okazja, by „po raz kolejny udowodnić sobie i innym, że polskość nie ma nic wspólnego ani z miejscem przebywania ani z miejscem pisania”, jak w felietonie do nowojorskiego „Przeglądu Polskiego” napisał uczestnik imprezy, **Marek Kusiba**. A rezultaty takiej wymiany doświadczeń zaowocować mogą nie tylko wzajemnym poznaniem twórczości i nowymi przekładami, ale i pomysłami kolejnych wspólnych przedsięwzięć.

(a)



Uczestnicy II Polonijnych Spotkań Literacko-Artystycznych w Krośnie. Od lewej: **Marek Kusiba** (Kanada), **Janusz Szuber** (Sanok), **Romuald Mieczkowski** (Litwa), **Wacław Turek** (Krosno), **Henryk Marzula** (Litwa), **Birute Jonuskajte** (Litwa), **Barbara Gruska-Zych** (Czeladź), **Jan Tulik** (Krosno), **Tadeusz Witkowski** (USA).

Skazane na błękit

Czy przyznanie Medalu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie **Jolancie Jastrzębskiej-Jakiel**, podczas II Międzynarodowego Biennale Pasteli w Nowym Sączu, okaże się w karierze sanockiej malarki momentem przełomowym, czas pokaże. Jedno jest pewne – tworząca od ponad dwudziestu lat artystka po mistrzowsku opanowała technikę pasteli i ma w tej dziedzinie coś do powiedzenia.

Międzynarodowe Biennale Pasteli w Nowym Sączu, któremu początek dały Ogólnopolskie Wystawy Pasteli, jest jedną z najbardziej prestiżowych imprez w kraju. W tym roku swoje prace nadesłało 236 artystów z 26 krajów. Jury obejrzało kilkaset prac, wybierając 200 najlepszych obrazów na wystawę konkursową. Wśród nich znalazł się obraz pani **Jolanty „Skazane na błękit”**, który zwrócił uwagę jurorów oraz przedstawicieli krawskiego środowiska artystycznego z ASP. Ostatecznie autorce przyznano jedno z kilku wyróżnień – medal znakomitej krakowskiej akademii, której patronuje **Jan Matejko**. – *Oczywiście jestem bardzo szczęśliwa. Jest to już moja druga nagroda na tym konkursie – piętnaście lat temu, kiedy nowosądecka wystawa była jeszcze wystawą krajową, otrzymałam pierwszą nagrodę. Dziś zostałam doceniona przez międzynarodowe jury i w międzynarodowo-*

wym gronie, co dla artysty uprawiającego zawód od dwudziestu lat ma duże znaczenie – mówi laureatka.

Przygoda **Jolanty Jastrzębskiej-Jakiel** z techniką pasteli zaczęła się od dyplomu w 1985 r. Jej prace malowane zawężoną, prawie monochromatyczną paletą brązów, ugrów i szarych zieleni, są polem zmagania światła z cieniem. Jak zauważył prof. **Andrzej Gutfeld**, światło jest problemem naczelnym – kluczem do określenia jej malarstwa. Zgłębia go poprzez technikę pasteli, którą posługuje się z niebywałą sprawnością, konstruując swoje obrazy z kobiecą intuicją i wrażliwością. Udało się jej wypracować swój własny styl, będący świadectwem wrażliwości i niespokojnych poszukiwań. Artystka ma w swoim dorobku prawie dwadzieścia wystaw indywidualnych, również w USA, oraz udział w ponad trzydziestu wystawach zbiorowych. (jz)



Jolanta Jastrzębska-Jakiel ukończyła Instytut Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie. Malarskie szlify zdobywała w pracowni prof. **Mieczysława Hermana**. Należy do Związku Polskich Artystów Plastyków okręgu radomskiego. Z regionem tym łączy ją silne więzi rodzinne i środowiskowe. W Sanoku mieszka i tworzy od kilku lat. Jest żoną znanego sanockiego kardiologa **Andrzeja Jakieła**.

Sanocki Chór Kameralny pod dyrekcją **Elżbiety Przysasz** zdobył I nagrodę w kategorii chórów młodzieżowych podczas VIII Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Religijnej *Cantate Deo*, który odbył się (15-16 bm.) w Rzeszowie.

Debiut z nagrodą

W konkursowych szrankach stanęło 28 chórów z całej Polski (m.in. z Białegostoku, Stalowej Woli, Kielc, Wrocławia i Rzeszowa), rywalizujących w kilku kategoriach: chórów dziecięcych, młodzieżowych, męskich, mieszanych i parafialnych. Przesłuchania odbywały się w rzeszowskim kościele pw. św. Judy Tadeusza. **Sanocki Chór Kameralny**, złożony z uczniów PSM II st. oraz studentów edukacji muzycznej PWSZ, zwyciężył w kategorii młodzieżowej (grand prix nie przyznano), zdobywając statuetkę oraz gratyfikację finansową w kwocie 1.000 złotych (brutto). Sukces tym większy, że był to konkursowy debiut sanockiego chóru, który w obecnym składzie pracuje od roku. Sanoczanin otrzymał również prestiżową nagrodę Rzeszowskiego Towarzystwa Muzycznego za najlepiej wykonany utwór eucharystyczny (*Locus Iste* A. Brucknera) oraz – stanowiącą dodatkowe wyróżnienie – propozycję nagrania koncertu koleją przez OTV Rzeszów.

– *Jestem bardzo zadowolona i dumna z moich chórzystów – spisali się na medal. Zrealizowali wszystko, co wcześniej zostało zaprogramowane. Zaprezentowaliśmy pięć utworów – od renesansowych po współczesne – mocno zróżnicowanych pod względem technicznym i stylistycznym. Odebrałam ogromne pochwały od przewodniczącej jury, prof. **Anny Domańskiej** z Akademii Muzycznej w Łodzi, która poproszona o jakieś wskazówki do dalszej pracy, powiedziała, że zadyrgowałaby te utwory tak samo. To potwierdza, że idziemy w dobrym kierunku – stwierdziła **Elżbieta Przysasz**.*

Organizatorami festiwalu byli: Polski Związek Chórów i Orkiestr – Oddział w Rzeszowie, Diecezja Rzeszowska oraz Wojewódzki Dom Kultury. /k/

Sanocki akcent na krakowskim bazarze sztuki

Ponad 30 imprez w ciągu jednego tygodnia, rozpisanych na 10 różnych miejsc w grodzie Kraka – tak obiecująco zapowiada się festiwal o nazwie „Bazart” i podtytułe „Interdyscyplinarne Forum Teatru”, który od najbliższej soboty rozpoczyna się w Krakowie.

Wśród wielu jego atrakcji (wszystkie związane będą ze światem współczesnej sztuki dramatycznej i scenicznej) nie zabraknie reprezentacji Sanoka. Na samo zakończenie festiwalu (29 bm.), na Dużej Scenie Starożytności Teatru pokazana zostanie inscenizacja sztuki młodego sanockiego dramaturga, **Michała Walczaka**, pt. „Podróż do wnętrza pokoju” (w reżyserii **Pawła Miśkiewicza**). Natomiast dzień wcześniej w budynku tego teatru odbędzie się promocja antologii najnowszych sztuk francuskojęzycznych, wydanej pod redakcją prof. **Małgorzaty Sugierey**, kierownika Pracowni Dramatu w Instytucie Polonistyki UJ. W tymie przekładów znalazło się m.in. tłumaczenie autorstwa **Tomasza Chomiszczaka** (prorektora sanockiej PWSZ) dramatu „Pani Ka” francuskiej pisarki **Noëlle Renaude**.

Warto zaznaczyć, że już w najbliższy poniedziałek obszerne fragmenty tego tekstu – jedynego z całej antologii – zostaną ponadto wystawione na Scenie Kameralnej Starożytności Teatru. (tch)

Sztuka wojenna na pograniczu

Polska Akademia Umiejętności z Krakowa i Muzeum Historyczne zapraszają na międzynarodową konferencję naukową „Sztuka wojenna na pograniczu polsko-rusko-słowackim w średniowieczu” (22-23 października). Wśród gości będzie m.in. prof. dr hab. **Michał Parczewski** z Instytutu Archeologii UJ, który wygłosi wykład pt. „Uwagi archeologiczne o śladach wczesnośredniowiecznej aktywności militarnej w północnych Karpatach” oraz prof. **Alexander Ruttkay** z Nitry na Słowacji, wybitny znawca tematyki militarnej. Przyjazd zapowiedzieli również przedstawiciele Instytutu Historii Sztuki UJ, Instytutu Archeologii i Etnologii PAN z Krakowa i Łodzi oraz kilku muzeów – z Krosna, Krakowa, Zamościa, Tarnowa. Swoją wiedzę podzieliła się także nasi krajanie – **Jerzy Ginalski**, dyrektor MBL wygłosi referat o „Grodziskach podkarpaccich z lotu ptaka”, a **Piotr N. Kotowicz** z Muzeum Historycznego, główny pomysłodawca i organizator konferencji – o „Systemie militarnym Sanoka we wczesnym średniowieczu”.

Konferencja rozpocznie się dziś o godz. 9.00 w Klubie Górnik. Wieczorem, o godz. 17.00 w Muzeum Historycznym, zostanie otwarta wystawa „Wojowie i Rycerze”, na której zostaną zaprezentowane m.in. bardzo cenne militaria pochodzące z wykopalisk na terenie południowo-wschodniej Polski. W sobotę rano uczestnicy konferencji pojedą obejrzeć grodzisko „Zamczysko” na Białej Górze. Kolejna sesja rozpocznie się o godz. 12.00 i potrwa do godz. 18.15 (z przerwą obiadową między 14.00 a 15.30). Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych. (z)

Wystawa fotografii

Osiedlowy Dom Kultury *Puchatek* Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaprasza dziś (22 bm.) o godz. 18.00 na otwarcie wystawy fotografii **Henryka Góreckiego** pt. *Szwajcaria*. Autor jest pracownikiem Muzeum Okręgowego w Jarosławiu, współpracuje z licznymi wydawnictwami, na swoim koncie ma kilka wystaw indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. W 2000 roku otrzymał medal Stowarzyszenia Twórców Fotoklubu RP. Na zorganizowanej w *Puchatku* ekspozycji, czynnej do 12 listopada, zaprezentowane zostaną 24 kolorowe zdjęcia, będące pokłosiem wyprawy artysty do Szwajcarii. /k/

Nowy program wielkiej kampanii życia „TWOJE PIERWSZE USG PIERSI”

- USG mammografia tylko do 31.10.2004 r.
- tylko w 7 wytypowanych, profesjonalnych ośrodkach Podkarpacia (szukaj infolinia: 0801 800 250)
- tylko ograniczona ilość badań
- cena badania jedynie 10 zł

W październiku 2004 r. AVON przeprowadza program wielkiej kampanii życia i dofinansowuje 10 000 badań USG piersi w 100 wybranych placówkach medycznych w całym kraju. Program skierowany jest do polskich kobiet w wieku 20-40 lat (roczniki 1964-1984). Zgłaszając się do wybranego ośrodka, kobieta z powyższego przedziału będzie mogła wykonać to badanie za 10 zł.

Najbliższy gabinet uczestniczący w programie i proponowany przez AVON, Instytut Onkologii w Warszawie i Stowarzyszenie „Amazunki”

Pracownia USG Grabownica 618

tel. 430-35-80 – rejestracja; 439-59-10, 439-59-12, 0604 616 930

Czynny codziennie od 16.00 do 19.00

Zapraszamy

INFORMACJA DLA PACJENTÓW

Mieszkańców powiatu sanockiego i ościennych pragniemy poinformować, że od 1 września br. w ośrodku NaftaMed w Sanoku wykonujemy badania usg dopplerowskie naczyń krwionośnych.

Badanie to umożliwia wczesne wykrycie zmian prowadzących do groźnych dla zdrowia i życia powikłań. Jest ono szczególnie ważne w przypadkach podejrzenia lub stwierdzonej miażdżycy tętnic, a więc u pacjentów:

- z chorobą niedokrwienną serca, po przebytych zawałach serca,
- po przebytych udarach mózgu, z zawrotami głowy i zasłabnięciami o nieznanej przyczynie,
- z bólami i „słabnięciem” nóg, zwłaszcza po wysiłku (chodzeniu) lub w nocy.

Usg dopplerowskie pozwala stwierdzić przyczynę tych dolegliwości (blaszki miażdżycowe w naczyniach, niedrożność naczynia), co umożliwia wybór i rozpoczęcie leczenia we wczesnym etapie choroby. Badanie dopplerowskie jest także podstawowym badaniem u pacjentów z tzw. niewydolnością żylną, objawiającą się najczęściej jako:

- żylaki kończyn dolnych
- obrzęki nóg
- bóle podudzi
- zmiany skórne (owrzodzenia i przebarwienia skóry).

Współczesna medycyna w oparciu o nowoczesną diagnostykę umożliwia skuteczne leczenie tych dolegliwości.

Kolejne zastosowanie dopplera to diagnostyka tzw. nerkopochodnego nadciśnienia tętniczego, groźnej a trudnej do zdiagnozowania postaci nadciśnienia.

W przeciwieństwie do innych badań obrazowych naczyń, usg jest nieinwazyjne, niebolesne, całkowicie bezpieczne dla pacjenta. W razie potrzeby można je wielokrotnie powtarzać. Aparat, którym dysponujemy to Esaote AU3 Partner: nowoczesny, elastyczny system, znakomicie obrazujący naczynia szyi, kończyn i jamy brzusznej, ze zautomatyzowaną cyfrową analizą przepływu krwi. Umożliwia on również pełną diagnostykę z zakresu tradycyjnego usg, w tym:

- ocenę narządów jamy brzusznej i miednicy (kamica pęcherzyka żółciowego i nerek, ocena wątroby, trzustki, pęcherza moczowego, prostaty),
- ocenę tarczycy.

Badania wykonujemy 3 razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych. Rejestracja telefoniczna pod numerem 465-23-56. Adres: Sanok, ul. Daszyńskiego 20A, www.flebo-san.com

Zapraszamy:
dr n. med. Wojciech Skibiński, specjalista chirurgii ogólnej wykonujący badania: lek. med. Artur Gładysz
lek. med. Bogumił Koncewicz-Żyłka

TEKST SPONSOROWANY

Pozostaną w pamięci

Roman Bańkowski

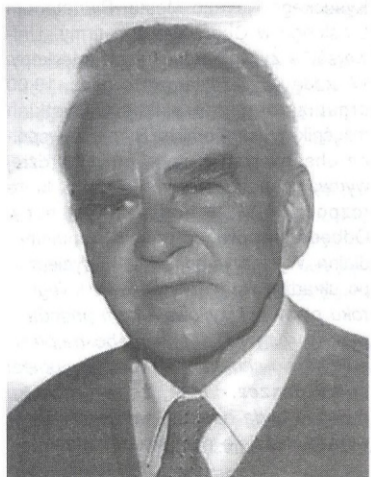
1932 – 2004

WSPOMNIENIE

Urodził się w Rzeszowie. W Sanoku zamieszkał od 1937 r. gdzie ukończył Gimnazjum Ogólnokształcące im. Królowej Zofii w roku 1951. W łączności przepracował nieprzerwanie ponad 40 lat pełniąc wiele funkcji zawodowych. Był kierownikiem klubu literackiego „Potoniny” przy RSTK – Sanok. Jest człon-

kiem Literatów Polskich i Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Jako amator zajmuje się malarstwem pejzażowym, barwną fotografią, uprawia dalekie wędrówki w Bieszczadach, opisując piękne przygody w swojej poezji. Autor poetyckich: Zimne światło, Granica milczenia, Piękny horyzont, Na skraju zdarzeń, Dziadek (arkusz poetycki), Spadające gwiazdy, Bliskie i dalekie, Białe i czarne, Gdzie Połonin serce bije, Bieszczadzkie echa, Minęły czasy – minęli ludzie – pozostała pamięć, Rozmowy z Panem, Rozmyślenia, Wybór wierszy swawolnych. Swoje utwory reprezentowanych na antenie telewizji, Polskiego Radia i na spotkaniach ze społeczeństwem Podkarpacia. Autor licznych artykułów prasowych, wywiadów i wspomnień. Laureat ogólnopolskich konkursów poetyckich i prozatorskich. Działacz społeczny odznaczony m.in. Odznaką Zasłużony Działacz Kultury – zasłużony dla m. Sanoka, zasłużony dla woj. krośnieńskiego. Cześć jego pamięci.

Koledzy



TO I OWO

Sygnaly Czytelników

Większego nie będzie

Czytelniczka zwróciła uwagę, że sanocki PKS powinien rozwiązać temat parkingu przy dworcu. – Jeżeli chce się kogoś odwiedzić na autobus, albo po kogoś wyjechać, to nie ma gdzie stanąć. Są wprawdzie trzy miejsca parkingowe między kioskiem a kapliczką, ale zawsze zablokowane przez inne samochody, prawdopodobnie właścicieli znajdujących się tam kiosków. Coś z tym w końcu trzeba zrobić.

– Temat powraca od lat, ale nowy parking na dworcu nie wchodzi w grę. Z dwóch względów. Po pierwsze – brak miejsca. Trudno byłoby wydzielić je na placu autobusowym, bo w godzinach szczytu jest zapelniony. A bazę mamy za daleko, by kierowcy zjeżdżali tam na postój między kursami. Po drugie – parking wykorzystywaliby prywatni przewoźnicy, by zabierać nam klientów. Jeżeli chodzi o mały parking, to będziemy bardziej dyscyplinowali kierowców, by postój nie trwał tam dłużej niż 5 minut – powiedział dyrektor sanockiego PKS-u, Lech Kordas. (b)

Nasz prawnik radzi

Urlop dla niepełnoetatowca



Radca Prawny
Marta Witowska

Niedawno zostałem zatrudniony na 3/4 etatu, w jakim wymiarze przysługuje mi prawo do urlopu wypoczynkowego?

Henryk D. z Pisarowic

W przypadku osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy np. tak jak pan Henryk na 3/4 etatu, musimy wziąć pod uwagę roczny wymiar urlopu w stosunku do części etatu, na jaki osoba jest zatrudniona. Jeżeli jest to, tak jak w przypadku p. Henryka 3/4 etatu i pracownik ma prawo do 26 dni urlopu wypoczynkowego, to roczny wymiar urlopu wynosić będzie 19,5 dnia. Niepełny dzień urlopu zaokrąglamy w górę do pełnego dnia, czyli będzie to 20 dni urlopu w ciągu roku, a to przekłada się na 160 godzin.

Urlopu udzielamy w wymiarze godzinowym, zasada ta dotyczy wszystkich pracowników bez względu na wymiar czasu pracy i oczywiście w dniach, które są dla pracownika dniami pracy.

Podstawa prawna:

– ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21 poz. 94 z późn. zm.)

Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji

SKOK PRZELEW

Już w tej chwili mogą być dokonywane w oddziałach Kasy
opłaty za mieszkanie, prąd, gaz...

koszt stałego zlecenia dla posiadaczy
IKS Plus: 2 PLN

koszt jednorazowego przelewu
od 2,80 PLN

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91
www.skokstefczyk.pl
infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Kotem być nie każdy może

W sobotnie przedpołudnie (16 bm.) Gimnazjum nr 2 zawiązały pełne wdzięku i urody, acz nieco swawolne, koty oraz kotki. Prężyły grzbiety, miauczały i dokazywały, ile wlezie. Przyczyną kociego rozpanoszenia stały się Bonifacje 2004 – nader pomysłowe i zabawne otrzęsiny pierwszoklasistów, których przyjęto w poczet szkolnej braci.

Po złożeniu uroczystego ślubowania i życzeniach od dyrektora szkoły, dowodzona przez Kota w butach (w roli tej wystąpił czołowy showman „dwójki” Wacław Bojarski) kocia społeczność stała się w pełnym rynsztunku na placu boju, by rywalizować o palmę pierwszeństwa w licznych konkurencjach. Każda z sześciu pierwszoklasowych ekip prezentowała się przed jury, które oceniało zarówno pomysłowość strojów, jak i skandowanych haseł, zagrzewających zawodników do walki. W kolejnych jej odsłonach musieli oni przejść przez: próbę mleka (picie mleka z butelki ze smoczką), próbę jogurtu (wzajemne karmienie się, z zawiązanymi oczami), próbę ciemności (rysowa-



JOHANNA KOZIMOR (2)

Próba jogurtu, sponsorowana przez sanocką OSM, okazała się najbardziej widowiskowa. Po jej zakończeniu koty musiały poddać się intensywnym zabiegom higienicznym...



Zwycięski team kociego turnieju – klasa 1c wraz z wychowawczynią Anną Struś.

nie krowy – ulubionego zwierzęcia kotów – z zawiązanymi oczami), próbę ogona (mierzenie centymetrem kociego atrybutu) oraz próbę mądrości (konkurs wiedzy). Ta ostatnia okazała się najtrudniejszą – jeden z kotów próbował nawet zrewolucjonizować naukę, twierdząc, że król, którego zjadły myszy, nazywał się ...Popielec. Zacięta rywalizacja, przeplatana „kupletami” z najbardziej kociego hymnu, jakim jest Wlazł kotek..., oraz robieniem „radiowej” boombo, stworzyły niepowtarzalny klimat, w którym równie dobrze czuli się uczniowie, jak i nauczyciele. Kocie jury (złożone z pedagogów) pracowało w pocie czoła, wspomagając nadwątlone siły whiskasowymi przysmakami, by po dwugodzinnych zmaganiach wydać werdykt. Zwycięzcą okazała się klasa 1c, którą nagrodzono lizakami. Tuż za nią uplasowały się – ex aequo: 1a i 1d. Bonifacje 2004 zakończyły wręczenie indywidualnych certyfikatów, potwierdzających przyjęcie do szkolnej społeczności, oraz brawurowy występ szkolnej Shakiry, który nagrodzono rześzystymi brawami. /joko/

Naftowi ludzie

z Waldemarem Wójcikiem, dyrektorem Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu, rozmawia Joanna Kozimor

*** W tym roku mija 60 lat od historycznej chwili, gdy Państwowy Urząd Naftowy – Okólnikiem nr 15 z 9 października 1944 roku – powołał do życia Sektor Naftowy Sanok jako najwyższą jednostkę organizacyjną okręgu kopalnianego. W jakiej kondycji znajduje się dzisiejszy jubilat?**

– W dobrej, ale to ocena uśredniona. Firma ma kilka profili, wydobywa gaz, ropę, prowadzi podziemne magazyny gazu.

*** Która z tych działalności jest najbardziej dochodowa?**

– Eksploatacja gazu ziemnego, którego roczne wydobycie sięga 1,9 mld m³, co stanowi około 40 procent produkcji krajowej. Obecnie eksploatujemy 65 złóż gazu – od Krakowa, poprzez Kielce, Warszawę, Lublin, aż po Przemyśl – 683 odwiertami. Kolejnych 110 odwiertów, które przejęliśmy od zakładów poszukiwawczych, przygotowujemy do eksploatacji.

*** To chyba dobrze rokuje na przyszłość?**

– PGNiG przyjął program na lata 2006-2007 zakładający wzrost wydobycia gazu do 6 mld m³ rocznie. My ze swoimi 2,3 mld będziemy mieć w tym spory udział. Założenie, że gaz krajowy jest źródłem dywersyfikacji dostaw, stanowi dodatkowe zabezpieczenie i przesłankę pozwalającą nam z optymizmem patrzeć w przyszłość.

*** Czy równie optymistycznie wygląda przyszłość podziemnych magazynów gazu?**

– W programie mówi się również o rozwoju PGM. Pozwalają one na stabilną eksploatację gazu i latem, i zimą, kiedy zapotrzebowanie gwałtownie wzrasta. Dla złoża ta stabilność jest bardzo ważna. Na naszym terenie prowadzimy cztery PGM. Największe szanse na rozbudowę ma Strachocina, gdzie można zwiększyć pojemność bez ponoszenia dużych kosztów. Po rozbudowie, która planowana jest na najbliższe lata, wzrośnie znaczenie tego magazynu dla systemu gazowniczego regionu.

*** I pomyśleć, że niegdyś Sanok nie gazem a ropą stał...**

– Odkryte dotychczas na naszym terenie złoża ropy szczerpane są już w 96 procentach. Dziś jest to najmniej dochodowa działalność, obłożona zaszczołami i ogromną strukturą, którą sukcesywnie zmniejszamy. Chcemy jednak maksymalnie wydłużyć proces funkcjonowania kopalń ropy naftowej. Uważamy, że dopóki zarabiają na siebie, powinny istnieć.

*** Czy to oznacza, że z krajobrazu Podkarpacia niebawem całkiem znikną charakterystyczne kiwony?**

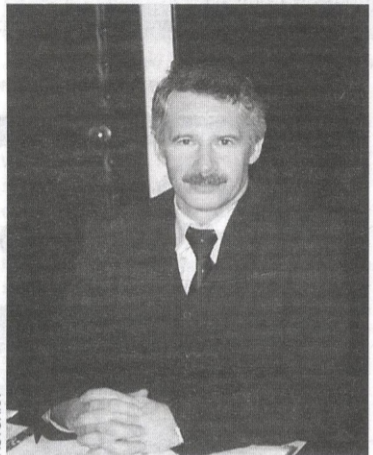
– Cały czas liczymy na odkrycie nowych złóż. Jesteśmy przekonani, że w Karpatach tej ropy jest jeszcze sporo. Nie znaleźliśmy tylko metody, aby się do niej dostać.

*** Znaleźliście za to sposób wykorzystania wyeksploatowanych złóż, do których można zatłaczać odpady ciekłe w postaci solanki...**

– Dwa lata temu było to nośny temat, teraz nastąpiła pewna stagnacja. Nie wiadomo, na ile normy unijne będą to promować. Metoda popularna jest w USA, Europa jest jej mniej przychylna.

*** Sanok przywiązuje dużą wagę do ochrony środowiska, czego dowodem są liczne certyfikaty i nagrody w tej dziedzinie, choćby tytuł Lidera Polskiej Ekologii.**

– Ochrona środowiska jest konieczna. Pociąga to za sobą niemałe koszty, ale nie ma innego wyjścia. Od stanu środowiska zależy jakość naszego życia.



AUTORKA

*** W ostatnich dniach rząd podjął decyzję o prywatyzacji Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. W przyszłym roku spółka wreszcie ma wejść na giełdę. Co to oznacza dla zakładu i jego pracowników?**

– Kiedyś powiedziano, że załogi dostaną akcje. Wejście na giełdę pozwoli skonsolidować te prawa. Wszyscy na to niecierpliwie czekają. Wartość firmy po restrukturyzacji rośnie, więc marzenia są coraz większe. Znam ludzi, którzy już wydali te pieniądze...

*** Pytanie czy prywatyzacyjny sen nie skończy się wraz ze zmianą rządu, która nas czeka. Przecież kilkakrotnie podejmowano już taką decyzję, której realizację wstrzymywała następna ekipa, przejmująca władzę w kraju.**

– Pomyśl był akceptowany przez wszystkich, diabeł tkwił w szczegółach. Jestem jednak dobrej myśli. Wcześniej czy później prywatyzacja PGNiG jest nieuchronna.

*** Polityka zawsze determinowała rozwój przemysłu wydobywczego. W minionym 60-leciu sanocki naftciarz, podobnie jak cała branża, przeżywał zarówno lata tłuste, jak i chude. Który okres był dla Sanockiego Kopalnictwa najtrudniejszy?**

– Bardzo trudne były początki, kiedy odbudowywano przemysł naftowy na Podkarpaciu. Pamiętam opowieści moich

przełożonych z Czarnej, którzy wspominali swój przyjazd na kopalnię. Wokół było pustkowie, wilków więcej niż ludzi, a błoto po kolana. Jednym samochodem dowieziono pracowników, drugim koci i jakieś nędzne wyposażenie. Wszystko zrzucano w to błoto i kazano się zagospodarować...

*** Niezbyt dobrze wiodło się też chyba naftciarzom w epoce Gierka, kiedy priorytetem było górnictwo węglowe?**

– Po roku 1975 wyraźnie spadła liczba wierceń. Zmniejszone nakłady na poszukiwania odbijały się później na eksploatacji. Skutki tych zaniechań ciągnęły się do połowy lat 80. W tym czasie sporo ludzi uciekło z Sanockiego Kopalnictwa.

*** Dziś zakład postrzegany jest zgoła odmiennie...**

– Przełom nastąpił pod koniec lat 80. Kredyt uzyskany w Banku Światowym pozwolił na zakup nowoczesnych technologii i urządzeń, dał też impuls ludziom, którzy uwierzyli w siebie, zyskali nową motywację do pracy. Przełożyło się to bezpośrednio na wyniki. Zaczęliśmy doganiać świat.

*** Sześćdziesiąt lat Sanockiego Kopalnictwa wspaniale obrazuje wydana z okazji jubileuszu monografia *Dokąd sięga nasza pamięć*, poświęcona ludziom, którzy z sanocką „naftą” związali nierzadko całe swoje życie.**

– Ludzie zawsze byli największym kapitałem firmy. Na dobre i złe wiązały się z nią całe rodziny i pokolenia. Widać to doskonale właśnie na kartach monografii, gdzie wiele nazwisk się powtarza. Dzięki niej wiele osób sięgnęło do rodzinnych archiwów.

*** Pan również ma naftowe korzenie – w biograficznej notce przeczytałam, że pana ojciec był także pracownikiem „nafty”...**

– Nie tylko ojciec, ale i mama. Musiała jednak odejść z firmy początkiem lat 60. z powodu rozporządzenia zakazującego małżeństwom pracy w jednym zakładzie.

*** Monografia cofa czas o 60 lat – dokąd sięga pańska pamięć?**

– Moja pamięć jest fotograficzna – przywołuje konkretne obrazy. Mieszkaliśmy dziesięć kroków od dyrekcji Ustrzyckiego Kopalnictwa. W pobliżu znajdowały się rurociągi. Bawiłem się na nich z kolegami. To była najlepsza zabawa! Potem się przeprowadziliśmy, ale te pierwsze siedem lat życia na zawsze zostały w mojej pamięci.

*** Czy one zdecydowały również o pana późniejszych studiach na AGH?**

– To już wtedy była bardzo dobra uczelnia techniczna, a ja o takiej właśnie marzyłem. Chciałem studiować zarządzanie, ale nie dostałem się, bo wówczas kierunek ten był bardzo oblegany. Zdecydowałem się na górnictwo naftowe. Nigdy tej decyzji nie żałowałem.

*** Od trzech lat kieruje pan sanocką „naftą” – czego życzyłby pan sobie z okazji jej jubileuszu?**

– Podsumowując 60-lecie, okazało się, że wydobyliśmy 120 mld m³ gazu i ponad 3,5 mln ton ropy naftowej. Myślę, że dobrze byłoby ten wynik powtórzyć w kolejnych 60 latach...

Marsz Życia



Anna Michoń (z prawej), inicjatorka Marszu życia, była bliską koleżanką Aldony, która przed miesiącem zginęła na ul. Krakowskiej. Razem z Anitą Niemczyk (obie są uczennicami ZS nr 2) podjęła działania, które przy poparciu burmistrza oraz dyrektorów wszystkich sanockich szkół ponadgimnazjalnych doprowadziły do zorganizowania manifestacji.

Na wysepce przejścia dla pieszych, na którym zginęła Aldona, przez cały czas palą się znicze i leżą kwiaty. Pan Kazimierz Adamczak, ojciec dziewczynki, często odwiedza to miejsce. To on przykleił zdjęcie córki na stojącym tu słupku znaku drogowego.

– Była dla nas całym światem, naszym życiem, wszystką nadzieją. Marzyła o studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tyle nam o tym opowiadała... Nie możemy pogodzić się z jej śmiercią. Przychodzę tu, żeby zapalić znicze ustawione w trójkąt – to trójkąt śmierci. Czy jestem w stanie przebaczyć człowiekowi, który odebrał życie mojemu dziecku? Jestem. Ale on powinien ponieść konsekwencje tego, co zrobił. I powinien modlić się do ducha Aldony, żeby i ona mu przebaczyła – mówi ze łzami w oczach, głaszcząc zdjęcie.



JOANNA KOZIMOR (3)



Uczestnicy Marszu życia przemaszewali przez feralne przejście, apelując o poprawę bezpieczeństwa na ul. Krakowskiej. Na ten czas policja wstrzymała ruch.

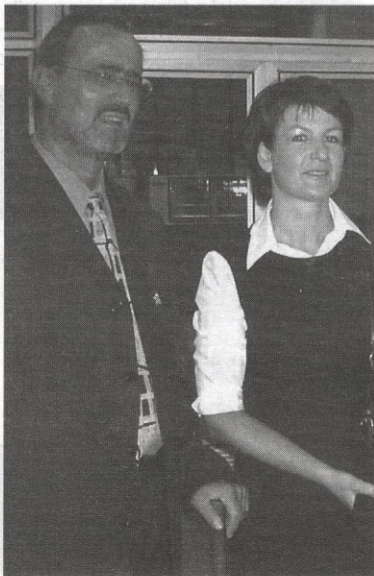
Bardzo ciekawie zapowiadają się tegoroczne Dni Astronomii, organizowane przez Zespół Szkół nr 2 (dawny „mechanik”). Do Sanoka przyjadą nie tylko znawcy nieba ze Słowacji, ale również specjaliści z chorzowskiego planetarium, Klubu Astronomicznego Polaris oraz znanej polskiej firmy produkującej teleskopy. W środę na sanockim rynku będzie można obserwować zaćmienie księżycy. – Jeśli tylko pogoda dopisze, myślę, że wrażeń nie zabraknie – obiecuje Małgorzata Mielecka-Łata, pomysłodawczyni imprezy.

Zapatrzeni w niebo

Wszystko zaczęło się od przyjaźni – pani Małgorzata, nauczycielka chemii w ZS nr 2, doktora Igora Kudzeja, dyrektora obserwatorium astronomicznego w Humennem, zna od lat trzydziestu. – Poznaliśmy się w ramach wymiany młodzieży polsko-słowackiej – uśmiecha się. – Później kontakty trochę urwały się, gdyż Igor zamieszkał w Odessie, gdzie ukończył studia i zrobił doktorat. Kiedy wrócił do kraju, odświeżyliśmy znajomość, a nasze rodziny bardzo się zaprzyjaźniły. Na Słowacji mnóstwo osób pasjonuje się astronomią i obserwacjami ciał niebieskich. Tradycja ta zrodziła się jeszcze za czasów komunistycznych. Może spoglądanie w niebo miało być dla czechosłowackiej młodzieży namiastką religii i dowodem, że wszechświat rządzi się

prawami fizyki? System upadł, ale tradycja pozostała – u naszych południowych sąsiadów wciąż działają organizacje skupiające młodych astronomów i funkcjonują liczne obserwatoria, np. Kolonica obok Sniny może pochwalić się największym teleskopem w południowo-wschodniej Europie. Igor Kudzej zaraził swoją pasją koleżankę z Sanoka – syn pani Małgorzaty, który jako kilkunastolatek zobaczył krater na księżycu, przez długi czas myślał o studiach astronomicznych – a ona swoich uczniów. Pierwsze Dni Astronomii odbyły się w „mechaniku” w 2000 r. Wykłady połączone z projekcjami zaprezentowali zaproszeni do Sanoka pracownicy obserwatorium z Humennego. – Udało im się chyba zaciąknąć młodzież, bo na wieczorną obser-

wację księżycy na boisku szkolnym przyszło tylu chętnych, że w następnym roku przenieśliśmy się na rynek – wspomina nauczycielka. Odtąd impreza nabrała charakteru ogólnomiejskiego, a szkoła



Igor Kudzej zaraził swoją pasją koleżankę z Sanoka, a ona swoich uczniów.

nawiązała ścisłą współpracę ze Słowakami. W ubiegłym roku pani Małgorzata pojechała z uczniami na trzydniowe warsztaty do Kolonicy. Obserwacje nieba, prowadzone przy pomocy teleskopu z lustrem o średnicy jednego metra, były dla młodych ludzi niezapomnianym przeżyciem. Najbardziej zafascynowały ich krater na księżycu...

Tegoroczne „Dni astronomii” (26-30 października) odbędą się w poszerzonej formule, dzięki pozyskaniu przez organizatorów środków unijnych. – Przez trzy lata wszystko robiliśmy własnym sumptem, dzięki koleżeńskim kontaktom. W tym roku postanowiliśmy skorzystać z możliwości, jakie stworzyło wejście Polski i Słowacji do Unii Europejskiej. Napisany przeze mnie projekt „Poznajmy się przez gwiazdy” został zauważony wśród 300 innych przesłanych do Euroregionu Karpackiego, dzięki czemu szkoła otrzymała grant w wysokości 11 tys. euro z funduszy

programu PHARE. Pieniądze otrzymali też Słowacy, którzy złożyli komplementarny projekt – nie ukrywa satysfakcji pani Małgorzata. W ramach imprezy planowane są m.in. trzydniowe warsztaty, w których weźmie udział młodzież z ZS nr 2, uczniowie klas matematyczno-fizycznych I i II LO oraz 30-osobowa grupa z Młodzieżowej Organizacji Astronomicznej ze Słowacji. Prowadzić je będą pracownicy obserwatorium z Humennego, Kysuckego Novego Mesta, Planetarium Śląskiego w Chorzowie oraz firmy „Universta” z Żywca, produkującej teleskopy. W środę 27 października o godz. 19.00 organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników astronomii na Rynek na wspólne obserwowanie nieba, a najbardziej wytrwałych – zaćmienia księżycy, które rozpocznie się o godz. 2.05 w nocy. Odbędą się również projekcje multimedialne „Wycieczka po niebie” i „Wycieczka po układzie słonecznym”. – W ubiegłym roku plany pokrzyżowała nam pogoda – piękne rozświetlone niebo najpierw pokryło się chmurami, a niedługo potem spadł deszcz. Liczę, że w tym roku gwiazdy będą bardziej nam sprzyjały – wyraża nadzieję pani Małgorzata.

Jolanta Ziobro

Gdy Benedykt Gajewski kilkakrotnie napomknął, że kupiłby mszalny kielich, i to koniecznie ze złota, zastanawiałem się, po co starszemu panu, pasjonującemu się dziejami regionalnymi Podkarpacia, liturgiczne naczynie? Gajewski, jakby czytając w moich myślach, poinformował enigmatycznie: – *Chcę je dać na wschód (nie sprecyzował, że chodzi o Kresy), do kościoła.*

Serce zostawił nad Styrem

I po tych zdawkowych rozmowach z autorem monografii (ma w swoim dorobku dwadzieścia tego typu publikacji – przyp. mój) zatytułowanej *Beresteczko. Szkice i materiały z dziejów miasteczka*, nie wracaliśmy już do nurtującej go sprawy. Do problemu, który w ostatnim czasie nagłe stał się dla niego najważniejszy w życiu. Okazało się bowiem, że znalezienie mszalnego kielicha w sklepikach ze starociami czy antykwariatami funkcjonujących w województwie podkarpackim było nie do zrealizowania. Czegóż takiego, jak złotego mszalnego kielicha, handlarze staroci nie mieli. Równie dobrze można by zamarzyć sobie trafić na ślad legendarnego Graala.

W tym miejscu zaczyna się nasza opowieść, w której postaramy się dowiedzieć ściśle ze sobą powiązanych związków, a mianowicie dramatycznych wydarzeń, które niegdyś przeżył kilkunastolatek i przeszło pół wieku później poczynionych przez niego starań, aby wejść w posiadanie mszalnego kielicha. I dlatego musimy cofnąć się pamięcią do czasów drugiej wojny światowej.

Kiedy na Wołyniu rozszalał się nacjonalistyczny terror, gdy co noc nad wsiami i niewielkimi osadami pojawiały się krwawe łuny płonących domów i zabudowań gospodarskich, jedynym ratunkiem dla mieszkających tam Polaków było szukanie schronienia w większych skupiskach ludzkich. Rodzinie Gajewskich, mieszkającej wówczas w Łobaczówce, najbliższym było do Beresteczka.

Na początku lat czterdziestych ubiegłego stulecia, gdy Hitler ze Stalinem wzięli się za łby, liczące niespełna sześć tysięcy mieszkańców Beresteczko, po raz trzeci w ostatnich blisko czterech wiekach odegrało ważną rolę w historii Polski. Po raz pierwszy w 1651 roku, kiedy w ciągu trzech dni czerwca wojska dowodzone przez króla Jana Kazimierza pokonały trzykrotnie liczniejszą armię Kozaków Bohdana Chmielnickiego. Po raz drugi na przełomie lipca i sierpnia 1920 roku w bitwie Polaków z przeważającymi siłami 1. Armii Konnej Budionnego, która przeszła do historii jako nierozstrzygnięta. I wreszcie, po raz trzeci, jesienią 1941 roku, gdy w Beresteczku schronili się Polacy z okolicznych wsi, uchodząc z życiem, a naprędce sformowane oddziały samoobrony stawiały twardy opór watahom Ukraińskiej Powstańczej Armii. Oblane przez górny Styr Beresteczko trzykrotnie oparło się szturmom UPA. Rzeka stanowiła niezłą zaporę dla atakujących. Ale zbliżająca się ostra zima przetołmu 1941 i 1942 roku, niepokoiła obrońców. Już późną jesienią na Styryce pojawiały się skorupy lodu, na szczęście jeszcze zbyt krucha, aby udźwignąć

Ukraińców oblegających Beresteczko. Zamarznięcie rzeki równało się ze śmiercią obrońców i tych polskich rodzin, które przerażone i zdezorientowane nadal pozostawały w miasteczku, wahając się przed podjęciem ryzykownej ucieczki na zachód. Liczący wówczas niewiele ponad dziesięć lat **Benedykt Gajewski** miał to szczęście, że rodzice (oboje nauczyciele) podjęli to ryzyko, wyruszając z jeszcze bezbezpiecznego schronienia.

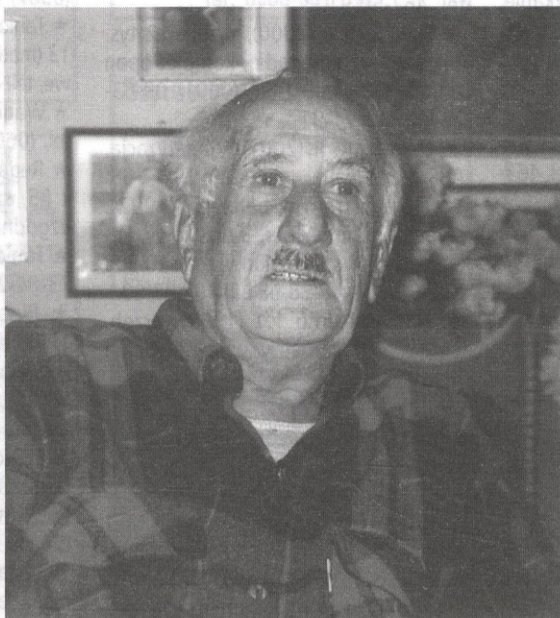
Za uciekającymi z Wołynia Polakami pozostawały obrazy jakby żywcem wyjęte z Sienkiewiczowskiej powieści *Ogniem i mieczem*. I chociaż minęło przeszło pół wieku, tamte sceny na trwałe zapadły mu w pamięci. Tak samo, jak wrył mu się w serce pejzaż Beresteczka spowitego przedwieczorną jesienną mgłą, unoszącą się z warkotu płynącego Styru. Jak wreszcie widok majestatycznej sylwetki barokowego kościoła pod wezwaniem Świętej Trójcy. W tej świątyni, jako dwunastolatek, grywał na organach. I obraz tego kościoła, już kiedy z małego chłopca Benedykt stał się mężczyzną, zawsze potem, i to w najdrobniejszych szczegółach, stawał mu w pamięci.

Będąc już w Sanoku, gdzie po latach okupacyjnej tułaczki zadomowił się na stałe, myślał o swoim Beresteczku, zdając sobie doskonale sprawę, że być może do końca życia nie będzie mu dane pojechać na Wołyni. Okazja taka nadarzyła się dopiero w 1964 roku. Pojechał na zaproszenie (to była jedyna szansa dla zwykłego obywatela PRL), które otrzymał był od niedysyjszego właściciela domu – oczywiście Ukraińca – w którym Gajewscy mieszkali przed drugą wojną. I już na miejscu, tam nad Styrem, nie poznał podupadłego miasteczka, które przed 1939 rokiem liczyło sobie blisko sześć tysięcy mieszkańców, miało niezłe rozwinięty drobny przemysł, usługi i handel. Ale, jak wspomina po latach, najbardziej bolało go serce na widok ruin kościoła. Tego niegdyś pięknego, wspianego zabytku architektury barokowej, ufundowanego przez ród Karczewskich, a zbudowanego na przełomie XVII i XVIII stulecia.

I wówczas zrodził mu się pomysł zupełnie nierealny, wprost fantastyczny. Zrobić wszystko, co w jego mocy, aby te podupadłe ruiny ponownie ożyły. On, skromny belfer, nauczyciel geografii, magister filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wiedział, że to tak, jakby się wybierał z przysłowiową motylką na

Słońce. I co z tego, że zdawał sobie sprawę z niemożliwości zrealizowania swego pomysłu?

Znowu minęły dziesięciolecia. Aż w Związku Sowieckim do władzy doszedł Gorbaczow. Napisał do niego list. Opisał to, co widział w Beresteczku. I czekał. Nie spodziewał się cudu, ale ten się zdarzył. Z konsulatu sowieckiego w Krako-



CZESŁAW SKRIBALA

wie otrzymał oficjalne pismo. Gorbaczow zareagował na prośbę Gajewskiego. Niszcząca świątynia została pokryta zakątką kraju. Między innymi Domaradzowi, gdzie po wojnie kierownikiem szkoły był jego ojciec, a on sam zdawał maturę w tamtejszym gimnazjum. A ponadto również Besku, Jaśliskom, Golcowej, Bielinom, Komborni, Jurowcom czy Myczkowcom.

W tamtym czasie pracował nad monografią Beresteczka. Chciał, aby o tym wołyńskim miasteczku pozostał choćby jakiś niewielki ślad. Miał przedwojenne fotografie z widokami miasta, wśród nich kościoła pod wezwaniem Świętej Trójcy. Publikacja ukazała się w druku w 1993 roku. Wydawcą monografii było ówczesne Muzeum Regionalne PTTK w Brzozowie.

W związku z dokonującą się pierestrojką, mógł na Wołyni jeździć częściej. Był świadkiem zmian dokonujących się w miasteczku, które w porównaniu z okresem przedwojennym zmniejszyło się ludnościowo blisko trzykrotnie. W 1991 roku Beresteczko liczyło 2 tysiące mieszkańców.

Benedykt Gajewski nie ustawał, aby zrealizować pomysł renowacji świątyni. Kiedy w pierwszym roku nowego trzeciego tysiąclecia zjawili się ponownie nad Styrem, z przykrością stwierdził, że jego kościół nadal niszczeje. – *Po prostu szlag trafił papę na dachu* – mówi obrazowo. Ale miał nie tylko pomysł, aby przeciw-

działać postępującej ruinie świątyni. Wraz z księdzem Tadeuszem Bernatem, ówczesnym proboszczem z Myczkowiec, znaleźli sponsora, który na ten cel zaoferował blachę. Wystarczyło jedynie dogadać się z miejscowymi władzami lokalnymi. Ale, to co wydawało się tylko formalnością, okazało się niewykonalne. Władze Beresteczka ofertę odrzuciły.

I wtedy, ogarnięty bezsilnością, raz jeszcze sięgnął po pióro i napisał list do samego prezydenta Kuczmy. I zdarzył się drugi cud. Z polecenia prezydenta Ukrainy dach świątyni został pokryty blachą. I żeby ten cud był większy, koszty całego przedsięwzięcia pokryli Ukraińcy. – *Kilka dni temu wiedziałem się od znajomego, że przy świątyni prowadzone są prace budowlane* – mówi, nie ukrywając radości.

Nie ma mowy o mszalnym kielichu. Nie ma, bo tę kwestię ma już za sobą. Kielich z dwudziestoczworo-karatowego złota wykonał jeden z krakowskich złotników. I to naczynie mszalne ma już z góry przeznaczone miejsce. Tą jedną ze świątyń na wschodzie będzie kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy. Jego kościół, w którym swego czasu jako dorastający i uzdolniony muzycznie chłopiec próbował swych sił, mierząc się z klawiaturą wiekowych organów.

I jeszcze myśli, ma w każdym razie taki zamiar, aby tę sprzed dziesięciu lat monografię Beresteczka uzupełnić o najnowsze dzieje. W ten sposób przekroczy magiczną liczbę dwudziestu publikacji, które w większości poświęcił miejscowościom południowo-wschodniego zakątka kraju. Między innymi Domaradzowi, gdzie po wojnie kierownikiem szkoły był jego ojciec, a on sam zdawał maturę w tamtejszym gimnazjum. A ponadto również Besku, Jaśliskom, Golcowej, Bielinom, Komborni, Jurowcom czy Myczkowcom.

A obecnie? Do pracy zatytułowanej *Walka z Ukraińską Powstańczą Armią na terenie południowo-wschodniej Polski w latach 1942-1948* materiały gromadził blisko pół wieku. I teraz ta praca, licząca kilkaset stron, zilustrowana setkami unikalnych fotografii oraz reprodukcjami dokumentów, trafiła do drukarni. Czy przyniesie jej autorowi rozgłos? Benedykt Gajewski nie dba o to, co wydarzy się, gdy książka znajdzie się na księgarskich półkach. On, z zamiłowaniem historyk regionalista, skrupulatny kronikarz dziejów niewielkich miejscowości, ma potrzebę, aby o tamtych latach nienawiści napisać po prostu prawdę.

Nigdy bowiem nie zapomni czegoś, co wydawało mu się wówczas niepojęte, a o czym po latach napisał we wstępie do monografii o Beresteczku: (...) *Jedno utkwiło w mojej pamięci dlatego, że po raz pierwszy zetknąłem się z okrucieństwem zabijania bezbronnych ludzi.* (cz)

– Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, ale musimy liczyć się z taką ewentualnością. Przygotuję program priorytetów dotyczący zagrożeń bioterrorystycznych, z uwzględnieniem wszystkich placówek w kraju, które spełniają warunki i mogą być wykorzystane w takiej sytuacji.

*** Sanok ma szansę znaleźć się w tym programie?**

– Moim zdaniem, jak najbardziej, ale ostateczną decyzję podejmie Główny Inspektor Sanitarny. Podkarpacie powinno mieć przynajmniej dwie takie placówki. Atutem Sanoka jest jego położenie w pobliżu dwóch granic oraz bliskość Pogotowia Lotniczego. Ale przede wszystkim – najlepiej przygotowany do tego Oddział Zakaźny, na wyposażeniu którego potrzeba 300-400 tysięcy złotych.

*** Szpitala na to nie stać, skąd więc wziąć te pieniądze?**

– Szpital nie musi wydać na ten cel ani złotówki. Środki pochodzić będą ze źródeł rządowych, choć dziś nie wiadomo jeszcze, kiedy zostaną uruchomione.

*** Czy jesteśmy w stanie obronić się przed atakiem bioterrorystycznym?**

– Przed takim atakiem nie można się obronić. Można jedynie zminimalizować jego skutki. Wiele zależy od tego, jaki wirus zostanie użyty i jaka populacja zostanie nim zarażona.

– Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, ale musimy liczyć się z taką ewentualnością. Przygotuję program priorytetów dotyczący zagrożeń bioterrorystycznych, z uwzględnieniem wszystkich placówek w kraju, które spełniają warunki i mogą być wykorzystane w takiej sytuacji.

*** Jak wygląda Podkarpacie na tle kraju pod względem innych chorób zakaźnych?**

– Jeśli spojrzeć na to ogólnie, wypada dobrze. Nie wyróżnia się niczym szczególnym. Dominują tzw. choroby brudnych rąk – salmonelozy, choroby pasożytnicze. Sprzyjają im tereny rolnicze. Duża ilość lasów zwiększa także zagrożenie wścieklizną i tężcem. Na Podkarpaciu notujemy większą zapadalność na te choroby. Bardzo ważna jest tu profilaktyka. Nie powinno się lekceważyć żadnych, nawet drobnych ran. Każdą należy starannie wymyć i podać antyseptyk. To nic nie kosztuje. Zastanawia mnie, że nie mamy wcale rozpoznania zakażenia wirusem HIV. Pytanie, czy pacjenci kierują się gdzie indziej, czy też jest to efektem braku edukacji społeczeństwa. Przydałaby się poradnia przesiewowa. Do jej stworzenia potrzeba trochę miejsca i człowieka. Pieniądże zapewni Krajowe Centrum do Walki z AIDS. Sanocka kadra jest przygotowana do diagnostyki i leczenia. Stworzenie takiej poradni to szansa promocyjna dla szpitala.

Pocztą „TS”

Szanowna Redakcjo Tygodnika Sanockiego

Przeglądając TS z 8.10.2004 r. znalazłem obszerne sprawozdanie ze spotkania z prof. dr. hab. Zbigniewem Jarą w ramach cyklu „Goście Janusza Szubera” pióra pani Anny Strzeleckiej. Stwierdziłem, że tytuł artykułu nawiązuje do pytania, które zadałem panu profesorowi: jaki system filozoficzny jest mu bliższy czy bardziej zbliżony do materialistycznego, lub metafizycznego? Jak wiadomo, pan profesor odpowiedział, że trochę do jednego i drugiego. Nie zdążyłem zadać tego pytania panu profesorowi w rozmowie, gdy był łaskaw przynieść mi osobiście zaproszenie na to spotkanie. Rozmawialiśmy dość długo. M.in. profesor przeczytał mi swoje opowiadanie pt. „Egzamin” i opowiedział o okolicznościach swego spotkania z Wandą Rutkiewicz.

Dlatego też poprosiłem pana profesora, aby o tym opowiedział na spotkaniu. Natomiast w niedzielę (10 bm.) miałem przyjemność spotkać się z panem Januszem Szuberem, który powiedział mi, że opowieści o spotkaniu z Wandą Rutkiewicz nie było w programie i gdyby nie moja prośba poparta przez wielu zebranych, profesor by o tym nie wspomniał. Cieszę się więc, że wspomnienie to podobają się również pani Annie Strzeleckiej, gdyż dodatkowo zamieściła ten piękny wiersz pt. „Niepokonana”. Te fakty zachęciły mnie do napisania listu, aby uściślić przebieg miłego spotkania. Korzystając z okazji, zaprosiłem pana profesora na zebranie naukowe sanockiego Koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, które w przyszłym roku będzie obchodzić jubileusz 50-lecia założenia Koła PTL. Łączę wyrazy szacunku.

Przewodniczący Podkarpackiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Krośnie z siedzibą w Sanoku
dr n. med. Henryk Czerwiński

Redakcja Tygodnika Sanockiego

W ostatnim czasie powstało wiele zamieszania wokół ul. Pawiej. Problem ten pojawił się w momencie zakupu działki budowlanej przez państwa Czekańskich. W ostatnich numerach „TS” został zamieszczony artykuł „Czterdzieści metrów do szczytów”. Po jego przeczytaniu mam wrażenie, że cała sprawa toczy się wokół państwa Czekańskich. Podchodzę do tego ze zrozumieniem i wiem, że mają wielki problem, lecz nikt nie jest temu winien. Wyboru tego dokonali jak gdyby na własne życzenie.

Państwo Czekańscy uważają, że przyłączenie nabytej działki do ul. Pawiej jest proste. Natomiast moje obawy są takie, że przyłączenie w/w działki spowoduje kolejne przyłącza działek usytuowanych na całym wzgórzu. Stanowczo chcę się przeciwstawić takim zamiarom! Chcę również przypomnieć, że ul. Pawia jest bardzo wąska. Kilka budynków mieszkalnych, w tym również mój, znajduje się bardzo blisko ulicy. Nie wyobrażam sobie, że tą ulicą będą przejeżdżać ciężkie pojazdy z materiałami budowlanymi. Istnieje ryzyko i prawdopodobieństwo naruszenia konstrukcji budynków.

Jak można dopuszczać takie rozwiązanie?! Którędy będą poruszać się mieszkańcy, skoro ma to być droga wyłącznie dla samochodów? To dwa proste pytania, które od razu nasuwają mi się na myśl. Jednak w tej kwestii byłoby dobrze, aby wypowiedziały się osoby kompetentne znające przepisy.

W tak ważnych sprawach jak może decydować Rada Dzielnicy, sprzeciwiając się tym naszym protestom. Chcę przypomnieć, iż powinnością Rady Dzielnicy jest rozwiązywanie problemów oraz dbanie o dobro mieszkańców. Może wygodniej byłoby zaakceptować warunki i propozycję jednego z radnych, który chce budować „nowoczesne drogi” o szerokości 3,5 metra z nawierzchnią smolowaną. To tylko jeden z przykładów bezmyślności...

Z poważaniem
Andrzej Gacek

Bez komentarza

Do paszkwilu („TS” z dnia 1 X 2004 r.), podpisanego „z upoważnienia właścicieli mieszkań Zarząd Wspólnoty Mieszkaniczej” nie będzie komentarza. Paszkwilem szkoda brudzić sobie ręce.

mgr Jan Kozimor

Dmuchaając na zimne

Z prof. dr. hab. med. **Andrzejem Gładyszem**, kierownikiem Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej we Wrocławiu, krajowym konsultantem ds. chorób zakaźnych, rozmawia Joanna Kozimor

*** Po raz pierwszy gości pan w Sanoku?**

– O, nie. Pochodzę z Krosna i często bywam w Bieszczadach, choć teraz już bardziej urlopowo. Znam również Sanok – zawsze miło go wspominam. Miasto bardzo zmieniło się w ostatnim czasie, wypiękniało.

*** Inicjatorką tego spotkania była pani krajanka – Stanisława Warzycha, ordynator Oddziału Zakaźnego sanockiego szpitala, który miał pan również okazję zwiedzić i ...**

– ...i jestem pod wrażeniem. Nie spodziewałem się, że zastanę tu tak rewelacyjne warunki. Oddział jest bardzo nowoczesnie wyremontowany, z uwzględnieniem wszystkich zasad współczesnej epidemiologii.

*** Tymczasem niewiele brakowało, aby ze względu na ekonomiczne zostały zlikwidowany ...**

– Całe szczęście, że dzięki pomocy lokalnych i wojewódzkich władz oraz sanockich zakładów pracy tak się nie sta-



AUTORKA

to. Ten Oddział może zostać z łatwością przystosowany nawet do przyjmowania przypadków bioterrorystycznych. Wymaga tylko wyposażenia w podciśnieniowy system wymiany powietrza i respirator.

*** Na ile realne jest zagrożenie atakiem bioterrorystycznym?**

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 61,5 m² (IV piętro), po kapitalnym remoncie, w Sanoku, tel. (0502) 31-07-89.
- ★ Dom piętrowy na działce ok. 40 a, 10 km od Krakowa, tel. 464-86-26.
- ★ Atrakcyjny domek 150 m², wszystkie media (w rozliczeniu mieszkanie), tel. 463-36-40.
- ★ Dom w Treczy, stan surowy zamknięty, ocieplony, tel. (0508) 13-53-00 lub 463-84-97 (wieczorem).
- ★ Połowę domu 60 m² na działce 9,19 a, w Sanoku, dzielnica Dąbrówka, tel. (0608) 65-89-10.
- ★ Kiosk, tel. (0696) 84-09-18 lub 463-79-86 (wieczorem).
- ★ Garaż murowany przy ul. Kolejowej, tel. 464-75-12 lub (0605) 14-94-53.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej, przy ul. Strzelców Podhalańskich, tel. 463-56-19.
- ★ Garaż blaszany, tel. 464-61-26 (po 16.00).
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej, przy ul. Strzelców Podhalańskich, tel. 463-23-58.
- ★ Działkę budowlaną 10 a w Długiem, tel. 464-84-62.
- ★ Działkę rolną 53 a, w Załużu, tel. 463-15-26 (po 16.00).
- ★ Działkę 4 a z altanką, niska cena, przy ul. Kiczury, tel. 463-33-18.
- ★ Działkę budowlaną 0,72 ha, przy drodze asfaltowej Długie – Bażanówka, cena 600 zł/a, tel. (0608) 65-89-10.
- ★ Działkę 1 ha przy ul. Płowieckiej oraz działki rolne 1 a, 4 a, 7 a w Płowcach, tel. 464-34-35. (po 20.00).

Kupię

- ★ Mieszkanie do 40 m², z balkonem, tel. 434-10-65.
- ★ Mieszkanie do 50 m² na terenie Sanoka, pilnie, tel. 463-82-26.
- ★ Mieszkanie ok. 50 m², 3-pokojowe, na terenie Sanoka, tel. (0698) 76-20-20.

Zamienię

- ★ Działkę rekreacyjną 10 a (z mediami), nad Zalewem Solińskim – na działkę budowlaną w Sanoku, tel. 463-41-30.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Dwa pokoje dla osób pracujących, samotnych lub emerytów, w Sanoku, tel. 464-49-54.
- ★ Kawalerkę 28 m², w centrum Sanoka, tel. 464-75-71 (po 16.00).
- ★ Przyjmę dziewczyny na mieszkanie, tel. 463-39-94.
- ★ Mieszkanie M3 54 m² w Sanoku, przy ul. Zamkowej 13, tel. 464-14-46 lub (0508) 72-33-83.
- ★ Pokój w domu prywatnym dla studentek lub uczennic, w Sanoku, tel. 463-22-27 lub (0608) 78-73-96.
- ★ Garsonierę w centrum Krakowa (boczna ul. Karmelickiej), tel. 464-09-97 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 38 m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przy ul. Sadowej, tel. (0695) 77-12-17.
- ★ Mieszkanie 40 m², umeblowane, tel. 464-03-41.
- ★ Lokal 315 m² na biura, restaurację, bar lub dom weselny oraz pokoje, Biała Góra, tel. 464-84-58.
- ★ Lokal ok. 100 m², na działalność handlową, przy ul. Podgórze, tel. (0691) 52-37-73.
- ★ Lokal do 50 m², w Sanoku przy ul. Jana Pawła II 39, tel. 463-01-70 lub (0605) 44-51-03.
- ★ Lokal 27 m², na działalność gospodarczą, przy ul. Błonie 1, tel. 464-10-86 lub (0507) 79-93-10.
- ★ Lub sprzedam garaż własnościowy (murowany, podwyższony), przy ul. Sadowej, tel. (0695) 77-12-17.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Przyjmę w dzierżawę grunty rolne, nieużytki o pow. powyżej 30 a, tel. 463-60-72 (po 20.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW passata 1.6 combi (1995/96), 100 KM, pełna opcja, tel. 464-26-45 lub (0601) 34-71-03.

- ★ Forda mondeo 2.0 16V (1998), combi, GHIA, kolor srebrny, pełne wyposażenie, przeb. 67 tys. km, cena 29.000 zł, tel. (0504) 05-21-72.

- ★ Poloneza trucka Max, uszkodzony przód. Silnik, gaz, burty aluminiowe, stan b. dobry, tel. (0506) 71-98-94.

- ★ Fiata CC 900 (1997), kolor czerwony, komplet opon zimowych, cena do uzgodnienia, tel. 463-77-32 lub (0693) 57-46-48.

- ★ Fiata uno 1.0 (1996), cena 9.000 zł, tel. 467-50-91.

- ★ Fiata 126 p (2000), przeb. 12 tys. km, stan idealny, radio, komplet opon zimowych, okazja, tel. (0601) 09-63-22 lub 463-71-91.

- ★ Opla astrę II (2001), klimatyzacja, ABS, stan idealny, tel. (0600) 29-13-68.

- ★ Opla astrę 1.4 benzyna (1992), szyberdach, imobiliser, 3-drzwiowy, kolor czerwony, stan b. dobry, cena 10.500 zł, tel. (0661) 18-38-68 lub 464-97-80.

- ★ Fiata seicento 1.1 (1999), przeb. 36 tys. km, garażowany plus 4 koła zimowe, tel. 467-50-96.

- ★ VW golfa II (1991), poj. 13 i, kolor szary metalic, szerokie zderzaki, wydech Remus, sprowadzony, cena 7.600 zł, mercedesa benz 124 250 D (1988), alufelgi, cena 12.300 zł oraz fordą fiestę 1.1 (1992), kolor srebrny metalic, cena 6.600 zł, w cenie wszystkie opłaty, pełne dokumentacje, tel. (0504) 09-29-86.

- ★ Fiata seicento 899 S (2000/2001), przeb. 115 tys. km, serwisowany, pierwszy właściciel, radio, instalacja gazowa plus 4 opony zimowe z felgami, tel. (0608) 58-18-55 lub (0606) 34-39-52.

- ★ Ładę 2107 (1989), kolor zielony, gaz, hak, stan dobry, cena 2.500 zł, tel. 464-75-52.

- ★ Renaulta scenic 1.9 dCi (2003), przeb. 29 tys. km, kolor srebrny metalic, tel. 467-50-58.

- ★ Renaulta 5 (1986), katalizator, 5-drzwiowy, cena 2.800 zł, tel. (0691) 36-37-24 lub 464-78-93.

- ★ VW golfa (1987), cena 5.200 zł, tel. 463-63-93.

- ★ Forda mondeo 2.0 benzyna (2000), klimatronic, ABS, skóra, stan idealny, tel. (0602) 21-14-99.

- ★ Bardzo pilnie fiata uno 1.0 fire (1997), przeb. 116 tys. km, kolor biały, 5-drzwiowy, radiomagnetofon, tel. (0503) 81-24-03.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Sadzonki wierzby energetycznej, informacje: tel. 463-60-72 (wieczorem) lub (0601) 59-28-64.

- ★ Szczenięta Golden Retrievera, tel. (0507) 18-33-58.

- ★ Tanio 4 opony zimowe FRIGO 145/70R 13 (matiz i inne) oraz dwa grzejniki olejowe, tel. 463-23-14 lub (0605) 35-64-63.

- ★ Wagę elektroniczną, nową do 10 kg, tel. (0605) 51-79-16.

- ★ Regał chłodniczy „Oscar” 190 x 190 x 85, stan idealny, cena 4.000 zł do uzgodnienia, tel. (0605) 23-66-14.

- ★ Tanio drzwi wewnętrzne, tel. (0605) 73-84-21 lub 463-84-96 (po 20.00).

- ★ Piec kominkowy z Niemiec, cena 1.500 zł, tel. 464-10-39.

- ★ Suknię ślubną z haftem i bołerkami, wyjątkowy wzór, rozmiar 38, wzrost 167 cm, tel. (0606) 69-73-22.

- ★ Tanio nową sofę, 2-osobową, kolor jasnobrązowy, tel. 463-50-56.

- ★ Tanio półkotapczan oraz okna (90 cm x 65 cm), tel. 464-04-53.

- ★ Instalację gazową w idealnym stanie, z roku 1993, cena 550 zł, tel. 464-89-88 lub (0605) 31-02-05.

- ★ Nabędę mafego piaska, kilkumiesięcznego, biało-czarnego, tel. (0506) 57-04-35.

PRACA

Zatrudnię

- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.

- ★ Firma „DEF” w Zagórze zatrudni tłumacza ze znajomością języków: francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i ukraińskiego. Języki powinny być opanowane w zakresie słownictwa ogólnego i technicznego. Wymagana dyspozycyjność, wyjazdy do krajów WNP i UE, tel. 465-15-20.

- ★ Sprzedawcę do sklepu z bielizną, niezbędne doświadczenie, mile widziana osoba z grupą inwalidzką, „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 463-22-08.

- ★ Osobę do prac administracyjno-biurowych, niezbędna umiejętność pracy na komputerze, wskazane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 463-22-08.

- ★ Mężczyznę do pracy w handlu, wymagane: prawo jazdy min. kat B, dyspozycyjność, dobra komunikatywność oraz dziewczynę w podobnym charakterze, tel. (0501) 10-78-43.

- ★ Pizzeria Blue Pink zatrudni kierowcę z własnym samochodem, tel. 464-02-82.

- ★ Pracowników w zawodzie budowlanym, tel. 463-77-48 (po 19.00).

- ★ Poszukuję opiekunki do starszej osoby (całodobowo), tel. (0600) 89-19-45 lub (0505) 71-63-79.

Poszukuje pracy

- ★ Księgową – prowadzenie pełnej księgowości, książki podatkowej, rozliczeń z ZUS, korespondencja z GUS i US, prawo jazdy, znajomość j. angielskiego, tel. 464-38-49 lub (0600) 69-99-53.

- ★ Inteligentna 20-latką po maturze, znajomość j. angielskiego i niemieckiego, zaopiekuje się dzieckiem lub osobą dorosłą, tel. 463-31-75.

- ★ Chętnie zaopiekuję się dzieckiem, pomogę osobie starszej posprzątać mieszkanie, tel. (0696) 36-63-89.

Korepetycje

- ★ Matematyka – gimnazjum, liceum, studia, tel. (0506) 08-54-85.

- ★ Matematyka – gimnazjum, szkoła podstawowa, tel. 464-00-49 lub (0691) 84-54-44.

- ★ Historia, WOS – profesjonalne przygotowanie do matury 2005 przez egzaminatora „Nowej Matury”, tel. (0607) 57-91-37.

OKNO-RES zatrudni mężczyznę do 35 lat (biuro handlowe w Sanoku), tel. (17) 852-27-74

PSS w Sanoku wynajmie pomieszczenie magazynowe o pow. 300 m² w budynku piekarni ul. Okulickiego 33 w Sanoku tel. 465-59-00, 465-59-05

MONITORY 17”
ceny już od 200 zł
komputery dla firm z Windows 98 i 2000
ceny już od 600 zł
Tel: 509 567 600
mail: info@uzi.com.pl

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
3 miesiące
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

RENOWACJA MEBLI DREWNIANYCH
tel. 463-31-25 po godz. 20.00

REMONTY, PRZEBUDOWY, REGIPSY
tel. 463-77-48 (po 19.00), kom. 0605 915 780

OKNO-RES zatrudni
na atrakcyjnych warunkach murarzy do montażu okien (Sanok), tel. 464-14-45

SKLEP MOTORYZACYJNY

BEZPŁATNA WYMIANA OLEJU !!!

OPONY
FILTRY
OLEJE
KLOCKI HAM.
BAGAŻNIKI
AKCESORIA

Czynne do 20⁰⁰ !!!

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
FUH „ST PLUS”, Sanok, ul. Krakowska 190
tel.: 46 46 444

SERWIS SAMOCHODOWY

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)
464 53 33

OKNA DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD - AMICA - FAGOR - ARISTON	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)

Korepetycje – cd.

- ★ Matematyka – matura rozszerzona, tel. (0503) 31-95-17.
- ★ J. polski – gimnazjum i liceum (przygotowanie do nowej matury), tel. 464-33-52.
- ★ Chemia, elementy informatyki, j. angielski konwersacyjny, tanio, możliwy dojazd do ucznia na terenie Sanoka i okolic, tel. (0607) 58-52-12.
- ★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0603) 03-51-50.
- ★ Poszukuję korepetytora j. hiszpańskiego, tel. 464-88-76 lub (0601) 09-48-43.

ZGUBY

- ★ Zginął pies owczarek szkocki Collie (6 miesięcy), wabi się „Nico”, bezowrudawy, klatka biała, na grzbiecie kępka białej sierści, tel. 464-18-07 lub (0698) 41-07-69. Za wiadomość czeka nagroda.

Europejski Fundusz Leasingowy

Dotacje środkami UE w ramach LEASINGU

4642264, 4642266, 4642268

★ W okolicy bloków wojskowych w Olchowcach zginął pies syberian husky, kolor biało-szary, oczy brązowe, wabi się „Chaos”, na znalazcę czeka nagroda, tel. 463-84-01, 464-03-05, (0501) 16-08-95.

MATRYMONIALNE

★ Sympatyczny ale samotny Mariusz, 28 lat, pozna panią w odpowiednim wieku, tel. (0601) 83-53-74.

Gabinet stomatologiczny
lek. stom. Jerzy Pikus

- Stomatologia zachowawcza
- Protetyka, rtg.
- Profilaktyka

Pon.-pt.: tel. 463-21-55, 464-54-05

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA

Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)

Wewnętrzne firmy CENTURION - R

Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.

Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR **NAJNIŻSZE CENY** **HURT-DETAL**

- kable, przewody
- złącza kablowe i licznikowe, odgromówka
- oprawy oświetleniowe
- gniazda i wyłączniki
- telefony, domofony i videodomofony
- silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy !!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku
38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21
ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej pn. „Rozbudowa, przebudowa i adaptacja budynku dawnej kotłowni na cele dydaktyczne”

Opis przedmiotu zamówienia:
Wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej pn. „Rozbudowa, przebudowa i adaptacja budynku dawnej kotłowni na cele dydaktyczne” o powierzchni użytkowej 443 m² i kubaturze 2540 m³. Budynek położony jest na działce 62/7.
Wspólny Słownik Zamówień (CPV) – 74222300-4
W przetargu mogą wziąć udział tylko ci Wykonawcy, którzy nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 24 ustawy oraz spełniający wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
Zamawiający nie przewiduje złożenia oferty wariantowej.
Zamawiający nie przewiduje złożenia oferty częściowej.
Zamawiający nie wymaga wniesienia wadium.
Kryteria oceny ofert i ich znaczenie:

Nr:	Nazwa kryterium:	Waga:
1	Cena (koszt)	100%

Termin związania ofertą – 30 dni.
Termin wykonania zamówienia – 70 dni od daty udzielenia zamówienia.
Wszelkie informacje Zamawiający dokładnie określił w SIWZ.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia (SIWZ) można odebrać w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej: Sanok, ul. Mickiewicza 21, pokój 110, za cenę brutto 20 PLN.
Oferty prosimy składać w PWSZ Sanok, ul. Mickiewicza 21, pokój 202 do 8 listopada 2004 r. do godz. 11.00.
Publiczne otwarcie ofert nastąpi 8 listopada 2004 r. o godz. 12.00 w pokoju 202 w siedzibie PWSZ.
Do bezpośredniego kontaktowania się z Wykonawcami wyznacza się: w zakresie proceduralnym Arkadiusza Sabata – tel. 465-59-66, w zakresie merytorycznym Jana Belniaka – tel. 0606 468 091.
O przesłaniu SIWZ należy się zwracać pisemnie podając adres do korespondencji: fax. 464-45-38.

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU

ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

NOWY SKLEP

Stylowe meble z Niemiec

Meble z duszą, meble na pokolenia
Niemiecka solidność i dobra cena
ul. Lipińskiego 51A (naprzeciw Plebanii)
tel. 0606 581 617

Stylowe Meble Zachodnie

wyprzedaż do 30 X
z obniżką do 30%

Ta okazja już się nie powtórzy
Sanok, ul. Rymanowska 98
(dawna „Szarotka”), tel. 0606 581 617

Metale kolorowe

Płyty z tworzyw sztucznych

Termo-Kan-2
Sanok, ul. Dworcowa 4

Układanie parkietów

Cyklinowanie

Lakierowanie

Montaż paneli podłogowych

tel. 464-36-12, kom. 0603 119 287

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Filia OUPiS w Sanoku

posiada do wynajęcia dwa lokale (25 m² i 43 m²) w centrum miasta

Informacje w biurze ZNP, ul. 3 Maja 16 (II p.)
lub tel. 464-55-85 (10.00-14.00)

Sklepy TANI CIUSZEK

Sanok, ul. Lipińskiego 14
Sanok, ul. Daszyńskiego 2
Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 6
Sanok, ul. Jagiellońska 48
Lesko, ul. Wincentego Pola 2

Szeroki wybór odzieży w doskonałej jakości i niskiej cenie

Zapraszamy **TANI CIUSZEK**

NOWA OFERTA

„CYFRÓWKA” NA KAŻDĄ KIESZEŃ

już od 599 zł

DLA WYMAGAJĄCYCH OLIMPUS C500 (5.0 Megapixel)

z pełnym wyposażeniem jedyne 1399 zł

FOTOland

SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
TEL. 464-05-75

VIDEO – STEREO – FILM

NTSC ↔ PAL

- ✓ montaż
- ✓ filmowanie
- ✓ wesela na płycie CD

tel. 461-2585
tel. kom. (0604) 88-12-08
FOTOGRAFOWANIE

KREDYTY

PBS GOTÓWKOWE

BEZ PORĘCZYCIELI

Biuro: Sanok, ul. Jagiellońska 7
tel./fax 464-26-35, 0600 916 899

Aparaty słuchowe

„SANMED”

Sanok, ul. Sadowa 11a
tel. 463-31-60

Refundacja kosztów zakupu przez NFZ

F.H.U. „Mebelek”

zaprasza

Sanok, ul. Sobieskiego 16
pon.-pt. 9.00-16.00
sob. 9.00-12.00

ABACUS

KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE

P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

Biedronka

Codziennie niskie ceny

Jesteśmy częścią portugalskiego koncernu Jeronimo Martins specjalizującego się w produkcji i dystrybucji dóbr konsumpcyjnych. W Polsce jesteśmy obecni od 1995 roku. W chwili obecnej posiadamy 700 sklepów spożywczych Biedronka, co sprawia, że jesteśmy niekwestionowanym liderem wśród sieci handlowych w Polsce. Jednym z naszych głównych celów strategicznych na najbliższe lata jest otwarcie kolejnych kilkunastu sklepów. Obecnie poszukujemy kandydatów do pracy w **Centrum Dystrybucji w Kozłynie Wielkopolskim** na stanowisku:

Specjalista ds. Transportu
Kozłynie Wlkp.
nr ref. ST/10/K

Do zadań zatrudnionej osoby należeć będzie m.in.: optymalizacja i kontrola kosztów transportu, zapewnienie terminowości dostaw, dbanie o prawidłowe wykorzystanie floty, ustalanie kierowcom tras dojazdu do sklepów, weryfikacja faktur za usługi transportowe, nadzór nad przestrzeganiem procedur wewnętrznych przez kierowców.

Kandydaci powinni spełniać następujące kryteria:

- Wykształcenie średnie (techniczne, ekonomiczne). Wykształcenie logistyczne będzie dodatkowym atutem kandydatów
- Minimum dwuletnie doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie dystrybucyjnej lub logistycznej
- Dobra znajomość aplikacji Microsoft Office (Word, Excel) i programu SAP
- Silna motywacja do pracy i nastawienie na realizację celów
- Bardzo dobra organizacja czasu pracy i odpowiedzialność
- Umiejętność podejmowania decyzji
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym
- Aktualne badania do celów sanitarno - epidemiologicznych
- Podstawowa znajomość języka angielskiego.

Naszemu Pracownikom oferujemy:

- Pełną wyzwań pracę w dynamicznie rozwijającej się organizacji
- Stabilność zatrudnienia
- Możliwość stałego podwyższania swoich kwalifikacji zawodowych
- Szerokie możliwości awansów wewnętrznych.

Zatrudnionym osobom zapewniemy kompleksowe szkolenia przygotowujące do pracy na stanowisku kierowniczym.

Zainteresowane osoby, spełniające powyższe wymagania, prosimy o przesłanie aplikacji (CV wraz z klauzulą o ochronie danych osobowych i list motywacyjny), z zaznaczeniem na kopercie numeru referencyjnego, do dnia 25.10.2004 r. na adres:

JERONIMO MARTINS DYSTRYBUCJA Spółka z o.o.

Dział Personalny
60-003 Poznań, ul. Wolczyńska 18
fax +48 (61) 651 30 04
www.biedronka.pl

lub na adres internetowy z zaznaczeniem nazwy stanowiska w temacie maila na adres: **rekrutacja_centrala@jmpolska.com**

Informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Gabinet Kosmetyczny „IZABELA”

zaprasza do **Solarium super turbo**

oraz sauny na podczerwień

ul. Błonie 1, tel. 464-10-86

KREDYTY NA ZAKUP SAMOCHODÓW Z:

- zagranicy
- giełdy
- komisji

Biuro: Sanok, ul. Jagiellońska 7
tel./fax 464-26-35, 0600 916 899

UBEZPIECZENIA OC, AC

- majątkowe
- osobowe

Biuro: Sanok, ul. Jagiellońska 7
tel./fax 464-26-35, 0605 896 590

Husqvarna

SUPER OFERTA

Piła P-351 (1,8 KM) – 731 zł
Piła HQV 136 (2,2 KM) – 999 zł
Piła HQV 345 (3 KM) – 1679 zł

Dealer SAN-TECH
Kochanowskiego 1A tel. 463-45-86

SIATKÓWKA

III liga mężczyzn

Nisko za wysoko

TSV SANOK – ORKAN NISKO 1-3 (23, -22, -13, -19)

TSV: Serwato, Wiśniowski, Wolanin, Sewastynowicz, Owarzany, Czech, Sadleja (libero) oraz Kondyjowski, Drellich, Rachwalski. Sędziowali: G. Janusz i J. Szefer. Widzów 300.

Zimny prysznic w starciu z byłym II-ligowcem. Może i dobrze – po inauguracyjnym rozbiściu beniaminka kibice zaczęli mówić o awansie, a droga jeszcze daleka.

Wygrana gości bezapelacyjna, choć początek mógł napawać optymizmem nadspodziewanie liczną widownię (w pierwszym meczu frekwencja mile zaskoczyła, w drugim przeszła najniższe oczekiwania – przyszło tyle ludzi, co wcześniej na mecz piłkarzy Stali). Już pierwszy set zapowiadał trudną walkę, po zaciętej walce TSV wygrało do 23, choć prowadziło już 23-18. Po wymianie ciosów na początku drugiej partii drużyna **Wiesława Semeniuka** uzyskała przewagę, lecz aktywa skończyła się przy stanie 10-6. Potem siatkarze z Niska zdobyli 7 kolejnych punktów, rozkręcając się na dobre. Pod koniec seta prowadzili już 19-13. Bezlitośnie wykorzystywali błędy TSV, a tych było pod dostatkiem – szwankowała zagrywka, odbiór, atak, blok. Jednym słowem wszystko, choć przyczyn niepowodzenia należałoby upatrywać w braku ogrania i sferze psychicznej, bo od pewnego momentu nasi siatkarze nie mogli się pozbierać i grali poniżej swoich możliwości. O trzecim secie chcieliby szybko zapomnieć – przy stanie 8-23 kibice krzyknęli „zróbcie wodę”, potem zauważali, że większość zagrywek kierowana jest na najlepszego z siatkarzy Orkana, który z odbiorem nie miał żadnych problemów. W ostatniej odsłonie było trochę lepiej, w połowie partii nawet remisowo, ale w końcówce rywale bez problemów uzyskali przewagę.

Tabela: 1. Uniwersytet (4, 6-0); 6. TSV (3, 4-3).

Podkarpacka liga juniorek

Nerwy i spokój

UKS MOSiR JASŁO – TS SANOCZANKA

PBS BANK SANOK 2-1 (13, -25, 15)

KARPATY KROSNO – TS SANOCZANKA

PBS BANK SANOK 0-2 (-17, -12)

Sanoczanka: Nowak, Paszkiewicz, Latoś, Zając, Rojek, A. Szymd, Krawczyk (libero) oraz Bryndza i Karaczkowska.

Turniej w Krośnie. Pewna wygrana z gospodyniami i porażka po zaciętym meczu z „odwiecznym rywalem”.

Pojedynek z MOSiR-em zaczęły obiecująco, ale potem długi przestój spowodował, że pierwszego seta łatwo wzięli rywale. W dalszej części meczu gra pełna była niewymuszonych błędów z obydwu stron, bardzo nerwowa, zwłaszcza w końcówkach setów. Drugiego wygrała Sanoczanka, ale w tie-breaku więcej farty miały jaśnianki. Po krótkiej przerwie drużyna **Ryszarda Karaczkowskiego** przystąpiła do konfrontacji z Karpatami i świadomość innej klasy przeciwnika podziałała uspakajająco. Nasze siatkarki zagrały na dużym luzie, odnosząc pewne zwycięstwo. Na wyróżnienie zasłużyła **Agnieszka Latoś**, prezentująca najrówniejszą formę w obu spotkaniach. **W sobotę (16.30) seniorki podejmują MOSiR Jasło, w niedzielę (10.00) juniorki grają z Ropczycami i Przemyślem.**

Liga sanocka

Jest trzynastka

Na wtorkowym spotkaniu organizacyjnym zapadły ostatnie decyzje dotyczące rozgrywek.

Liga rusza za niecały miesiąc, start zaplanowano na 19 listopada. Grać będzie 13 drużyn, w tym jeden nowy zespół – Mechanik. Natomiast dwa inne przystępują do zmagania pod zmienionymi nazwami. – *Ale poznamy je po stylu gry –* zartował organizator ligi, **Adam Nędza.**

Automobilizm

Młoda krew

Lokalne ściganie to już nie tylko Robert Borowy i Mariusz Mocer. Powstaje właśnie Sanocki Klub Rajdowy.

Piotr Oczkowicz i Dariusz Dziok wygrali m.in. maluchem

Tworzący go młodzi zapaleńcy zorganizowali już kilka wyścigów, wyniki mają liczyć się do rywalizacji o Puchar SKR. We wszystkich startach najlepsi byli **Piotr Oczkowicz** i **Dariusz Dziok**. Kolejne zawody – koniec listopada – mają przygotować naszych młodych ścigantów do startu w grudniowym KJS-ie, który rozegrany zostanie w Sanoku.

SKR ma już stronę internetową – www.skr.esanok.pl. Zainteresowani mogą kontaktować się z **Grzegorzem Golikiem**, tel 695-652-225, email: dexter_snk@wp.pl

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Juniorzy starsi

KROŚNIANKA KROSNO – STAL DROMA SANOK 2-1 (2-1)

Bramka: Niemiec (7). Stal: Florek – Sabat, Silarski, Rajtar, Tabisz – Klepacz, Sałaciak, Niemiec, Leśniowski (15 Szpiech, 70 Sawicki) – Gęśla, Poznar.

Stal objęła prowadzenie tyleż szybko, co szczęśliwie – łatwy strzał **Macieja Niemca** bramkarz puścił między nogami. Odpowiedzią były jednak dwa ładne gole gospodarzy. Po przerwie stalowcy osiągnęli przewagę, lecz nie potrafili jej udokumentować. Dobrych okazji nie wykorzystali **Rafał Gęśla** i **Michał Klepacz**, a na kilka minut przed końcem sędzia przytknął oko na rękę jednego z rywali w polu karnym. – *Była ewidentna* – powiedział trener **Ryszard Pytlowany.**

Juniorzy młodsi

KROŚNIANKA KROSNO – STAL DROMA SANOK 2-1 (1-0)

Bramka: Paraniak (50). Stal: Drabik – Pankiewicz, Krawiec, Chudziak, Jaracz – Siejko, Tomoń (41 Sawicki), Pęczak, Dąbrowiecki – Paraniak, Kusior (60 Berling).

Po sześciu zwycięstwach drużyna **Piotra Kota** przegrała w Kańczudzie i maszyna do robienia punktów uległa awarii. W Krośnie zaczęło się od ataków Stali, ale skrzydła podciął zupełnie przypadkowy gol, gdy drogę do bramki znalazło... dośrodkowanie z prawie 40 metrów! Mimo kilku okazji stalowcy nie trafili w pierwszej połowie, a po przerwie Krośnianka podwyższyła wynik, wykorzystując jedną z kontr. Kontaktową bramkę technicznym uderzeniem uzyskał **Maciej Paraniak**. Do końca meczu było jeszcze pół godziny, ale nie udało się doprowadzić do remisu, mimo okazji wprowadzonego po przerwie **Tomasza Sawickiego.**

STAL DROMA SANOK – RESOVIA RZESZÓW 2-2 (2-2)

Bramki: Kusior 2 (7, 27). Stal: Drabik – Pankiewicz (35 Tomoń), Krawiec, Chudziak, Jaracz – Siejko, Pęczak, Chyra, Dąbrowiecki – Paraniak, Kusior (60 Berling).

Niemocy ciąg dalszy – tylko w drugiej połowie Stal nie wykorzystała 7 czystych okazji bramkowych! Mieli je **Paraniak**, **Dariusz Dąbrowiecki** i w ostatniej minucie **Piotr Chyra**, po którego strzale bramkarz końcami palców sparował piłkę na kornier. Do przerwy mecz był wyrównany, a gole padały po wyraźnych błędach obrony czy też bramkarza. Dla Stali strzelał **Michał Kusior**, korzystając z asyst **Paraniaka.** **W sobotę (23 bm.) juniorzy podejmują drużyny Stali Stalowa Wola.**

Juniorzy młodsi B

STAL MIELEC – STAL SANOK 2-2 (1-1)

Bramki: Ł. Lorenc (12), Sawicki (55). Stal: Kurkarewicz – Sokół, Markowski, Dufrat, Koczera – Nesterowicz (65 Bednarczyk), Kruszyński, Prenkiewicz, Ł. Lorenc – Sawicki, Berling.

Wyrównany mecz z wymianą ciosów. Już w 5. min gospodarze mieli karnego, ale **Paweł Kurkarewicz** obronił. Zmarnowana okazja się zemściła – **Łukasz Lorenc** trafił po kornierze **Kamila Kruszyńskiego**. Ponowne prowadzenie dla Stali uzyskał **Sawicki** w sytuacji sam na sam. Pod koniec meczu zaczęły się zjawiska paranormalne. – *Najpierw sędzia dopatrzył się spalonego w solowej akcji Sawickiego, który po minięciu kilku rywali posłał piłkę do pustej bramki... Potem zapomniał, że ma zegarek i w efekcie druga połowa trwała o 10 minut dłużej* – powiedział trener **Kazimierz Pastuszek**. Dodajmy, że mielczanie wyrównali po kornierze w ostatniej minucie regulaminowego czasu i nadprogramową końcówkę grali „na fali”...

KROŚNIANKA KROSNO – STAL SANOK 1-1 (0-0)

Bramka: Kruszyński (65). Stal: Kurkarewicz – Ruchlewicz, Markowski, Nesterowicz, Koczera – Ł. Lorenc, Prenkiewicz (75 Hnat), Kruszyński, Bindas (70 Zgłobicki) – Berling, Zieliński (60 Bednarczyk).

Do przerwy lekka przewaga grającej z wiatrem Krośnianki, jednak prowadzenie zdobyła dopiero chwilę po zmianie stron. Podziało to mobilizującą na Stal, która przejęła inicjatywę. Wyrównującego gola przytomnym łobem z 16 metrów strzelił **Kruszyński**. W ostatniej minucie wychodzący na czystą pozycję **Jacek Hnat** został sfaulowany przez jednego z rywali, który upadając rozciął sobie skórę nad uchem. Widząc krew, sędzia niezwłocznie zakończył zawody.

Trampkarze starsi

STAL MIELEC – STAL SANOK 5-1 (3-1)

Bramka: Warchoł (25). Stal: Szpiech – J. Januszczak, Paweł Lorenc (41 Kulon), Niedzielski, Florek – Drabik, Piotr Lorenc, Galant, Zarzycki – Sobolak, Warchoł.

Pewne zwycięstwo silniejszych gospodarzy, choć rozmiary porażki nieco krzywdzące. Wyraźna przewaga rywali do przerwy (wtedy też po solowej akcji honorowego gola zdobył **Mateusz Warchoł**), potem mecz się wyrównał. Okazji bramkowych było sporo, sam **Sebastian Sobolak** kilka razy mógł wpisać się na listę strzelców.

KROŚNIANKA KROSNO – STAL SANOK 1-3 (1-1)

Bramki: Sobolak 2 (20, 55), Warchoł (70). Stal: Szpiech – Chynał, Niedzielski, Zarzycki, Florek – Molczan, Kulon (60 Lisowski), Piotr Lorenc, Drabik – Sobolak, Warchoł.

Dobry mecz drużyny **Macieja Bukłada**. Tym razem Sobolak skuteczniejszy – najpierw wykończył akcję zespołową, potem trafił po solowej. Choć miał też inne okazje, m.in. jeszcze przy stanie 0-0 zaliczył poprzeczkę. Wynik sprytnym łobem ustalił Warchoł. Po przerwie stalowcy, ustępujący przeciwnikowi zarówno warunkami fizycznymi, jak i wiekiem, skutecznie zastawiali pułapki ofsajdowe.

Trampkarze młodsi

STAL GEO-EKO SANOK – CZUWAJ PRZEMYSŁ 1-1 (1-0)

Bramka: Kuzio (15). Stal: K. Januszczak – Ząbkiewicz, Lorenc, J. Januszczak, Tarnawski – Galant, Mogilany, Adamiak, Piecuch – Kuzio, Rywka. Na zmiany: Olejarz, Kucharski, Serwański.

Jedno ze słabszych spotkań Stali. W pierwszej połowie kilka okazji mieli rywale, ale gola zdobyli nasi chłopcy, w sytuacji sam na sam trafił **Mateusz Kuzio**. Po przerwie role się odwróciły – szanse stalowców (Kuzio, **Karol Adamiak**, **Paweł Moglany**) i wyrównująca bramka Czuwaju. W ostatniej minucie szalę zwycięstwa mógł przechylić **Michał Galant.**

Młodzicy starsi

STAL NEONET SANOK – CZUWAJ PRZEMYSŁ 3-2 (1-0)

Bramki: Pitera (20), Mietieliczyn (33), Chorążak (40). Stal: Adamski (45 Zamorski) – Jajko (50 Kikta), Piecuch, Rakoczy, Mądry (50 Domaradzki) – Ogrodnik, Pitera (45 Jaklik), Chutkowski (45 Florek) – Sieradzki – Mietieliczyn (45 Adamiak), Chorążak (45 Wójcik).

Zwycięstwo skromne, choć grając w wyjściowym składzie drużyna **Janusza Szuby** prowadziła już 3-0. **Bartosz Pitera** trafił z okolic linii pola karnego, **Erwin Mietieliczyn** w podbramkowym zamieszaniu, a **Hubert Chorążak** przelobował bramkarza z 30 metrów. Było jeszcze kilka sytuacji, ale w końcówce rywale zmniejszyli rozmiary porażki.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Stalowy uścisk

STAL HERB SANOK – IZOLATOR BOGUCHWAŁA 2-0 (1-0)

Bramki: Kuzicki (10), Węgrzyn (74-karny). Stal: Pietrzekiewicz – Ząbkiewicz, Wróblecki, Sumara – Nikody (72 Pańko), Łuczka, Kuzicki (84 Majcher), Węgrzyn, Kosiba – Daniel Niemczyk (86 Sieradzki), Badowicz (55 Mielniczek). Sędziował: A. Firda (Medzilaborce, Słowacja). Widzów 300.

Kolejne zwycięstwo utwierdzające w przekonaniu, że Stal jest głównym kandydatem do awansu. W meczach z ligowymi średniakami stalowcy są drużyną przynajmniej o klasę lepszą. Izolator przekonał się o tym może nie boleśnie, ale na pewno dobitnie.

Zwycięstwo 2-0 fałszuje obraz meczu, wynik z powodzeniem mógł, a nawet powinien być wyższy – okrągłe 5-0 najlepiej charakteryzowałoby to spotkanie. Drużyna **Ryszarda Federkiewicza** niepodzielnie panowała na boisku, trzymając rywali w stalowym uścisku z daleka od własnej bramki. Nawet chwilowe okresy mniej efektywnej gry nic w tej kwestii nie zmieniły. Sanoczanie tak potrafią zdominować grę w środku pola, że przeciwnik traci ofensywne instynkty, myśląc li tylko o obronie. O ile w pierwszej połowie okazji było kilka (w tym ładny gol **Macieja Kuzickiego** – strzał z pierwszej piłki pod poprzeczkę po podaniu **Pawła Kosiby**), to po przerwie już wręcz multum. Na listę strzelców wpisać się mogli **Piotr Badowicz**, znów Kuzicki (poprzeczka), dwukrotnie Kosiba i **Rafał Nikody**, wescie **Paweł Mielniczek** i **Janusz Sieradzki**. W jednej z sytuacji naszych zawodników wyrzucił nawet któryś z rywali, trafiając do własnej bramki, ale Mielniczek zagrywał już zza linii bramkowej i sędzia gola nie uznał. Działo się to już przy stanie 2-0, bowiem wcześniej karnego po faulu na Kosibie wykorzystał **Marek Węgrzyn**.

Tabela: 1. Stal (31, 22-7), 2. Wisłoka (28, 30-11).

Jeszcze po meczu **Maciej Kuzicki** cieszył się z pierwszej bramki w sezonie

Klasa A

Przegrać nie wstyd

STAL II AGENDA 2000 SANOK – BIESZCZADY PAMO PLAST USTRZYKI DOLNE 0-2 (0-1)

Bramki: Partyka 2 (25, 90). Stal: Płatek – Jęczkowski, Tabor, Sokołowski, Kawa – Baciór (65 Birek), Mielniczek, Pawiak, Gruszecki (60 Damian Pietrzekiewicz) – Sieradzki, Pańko (70 Kramarz). Żółte kartki: Jęczkowski 2, Kawa, Sieradzki. Czerwona kartka: Jęczkowski (59). Sędziował: M. Guzik. Widzów 80.

Druga porażka w sezonie, tym razem z liderem i mruwanym kandydatem do awansu.

W poprzednim sezonie zespół byłego trenera Stali, **Marka Biegi**, walkę o awans przegrał na finiszu rozgrywek, teraz jednak można zakładać, że szansy nie zmarnuje. W Sanoku Bieszczady zaprezentowały grę godną lidera, zastąpienie wygrywając po dwóch bramkach Partyki. A że stalowcy także nie zamierzali składać broni, mecz stał na wysokim poziomie, zwłaszcza jak na spotkanie rozgrywane w ulewnym deszczu. Drużyna **Jerzego Pietrzekiewicza** miała kilka dobrych okazji bramkowych, najlepszej nie wykorzystał Mielniczek, marnując rzut karny.

LKS PISAROWCE – PRZEŁOM BESKO 3-2 (0-1)

Bramki: Januszczak 2 (50, 62), Dereń (80).

REMIX NIEBIESZCZANY – LKS HACZÓW 2-3 (1-0)

Bramki: Piotr Koczera (10), D. Grzyb (75).

Tabela: 1. Bieszczady (30, 34-6); 4. Stal (21, 24-15); 11. LKS (9, 12-31); 13. Remix (7, 15-28).

Klasa O

Górnik Strachocina – Orzeł Bażanówka 2-1 (1-0); Florek (26), Patronik (62-karny). Tabela: 1. Nafta Jędrzejce (29, 29-11); 11. Górnik (13, 18-25).

Klasa B

LUKS Czerteż – Orion Pielnia 2-5 (1-2); Zając (40), Hatała (47). Tabela: 1. Oslawa Zagórz (28, 36-13); 14. LUKS (3, 11-45).

Klasa C

Grom Sanoczek – Otryt Lutowiska 1-2 (1-0); Bułdak (28). Tabela gr. I: 1. Otryt (31, 34-12); 8. Grom (15, 24-21).

Tabela gr. II: 1. Sokół (28, 34-12); 11. Orkan (9, 15-17); 13. Pogórze (1, 9-45).



BRAMY

Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

HOKEJ

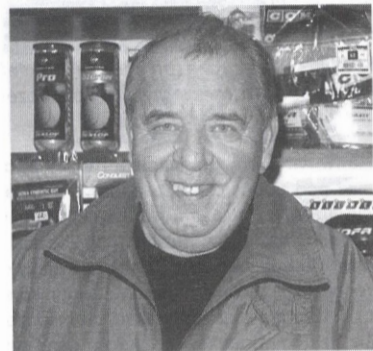
Będzie trener?

W Sanoku przebywali słowaccy szkoleniowcy Peter Brtań oraz Jaroslav Hrabczak. Pierwszy kandyduje na trenera seniorów, drugi miałby być koordynatorem szkolenia grup młodzieżowych oraz trenerem bramkarzy.

– Aktualnie jest to najpoważniejszy kandydat na to stanowisko – mówi prezes KH Jacek Sieniawski. – Trener Brtań to niewątpliwie fachowiec, ale wszystko uzależnione jest od finansów. Wierzę, że uda nam się znaleźć fundusze na jego zatrudnienie. Wszystko wyjaśni się w najbliższy wtorek, kiedy obaj przyjadą do Sanoka na decydujące rozmowy.



Peter Brtań



Jaroslav Hrabczak

Ligi młodzieżowe

Nieźle młodzicy

Mecze rozegrali jedynie żacy oraz młodzicy MKH. Pojedynek żaków młodzich z Cracovią został przełożony na inny termin, natomiast juniorzy młodsi w tych dniach pauzowali.

Żacy

MKH SANOK – PODHALE
NOWY TARG 2-9 (0-2, 1-3, 1-4)

Bramki dla MKH: Cyganik, Golarz. MKH: Milczanowski (Grzešków) – Ł. Zięba, Paweł Szarek; M. Zięba, Pytlowany oraz Grygiel – Cyganik, Golarz, Piotr Szarek; Kaczorowski, Kwieciński, Tylko oraz Hnat, Burnat.

Mimo ambitnej postawy naszych hokeistów zdecydowane zwycięstwo odniósł zespół przyjezdnych. Wprawdzie po pierwszej odsłonie przegrywaliśmy 0-2, to jednak w dwóch kolejnych odsłonach faworyzowane „Szarotki” sukcesywnie powiększały swoją przewagę. Bramki dla podopiecznych Tomasza Demkowicza zdobyli Krystian Cyganik oraz Maciej Golarz.

Młodzicy

MKH SANOK – PODHALE
NOWY TARG 2-4 (1-0, 0-3, 1-1)

Bramki dla MKH: M. Solon, D. Ciepły. MKH: Hejczyk (Wajda) – Mazur, P. Haduch; Wolanin, Piegdoń oraz P. Królicki – M. Solon, Wilusz, Hućko; Sawicki, Strzyżowski, Kłodowski oraz Łopatowski, D. Ciepły.

Niewiele brakowało, aby zwycięstwo odniósł nasz zespół. Rozpoczęło się znakomicie, bowiem już w 35 sek. bramkę dla naszych zdobył Mateusz Solon. Wynik 1-0 utrzymywał się przez ponad pół godziny, jednak wtedy rywale zdołali strzelić trzy bramki. W ostatniej odsłonie Damian Ciepły zdołał strzelić kontaktową bramkę i nasi mieli kilka okazji, aby doprowadzić do wyrównania. Niestety, na 4 min przed końcem wynik meczu ustalił były nasz zawodnik Rafał Ćwikła i ostatecznie nowotarzańscy wygrali 4-2.

Jutro (godz. 16.00) oraz w niedzielę (godz. 9:00) juniorzy młodsi MKH zmierzą się z OTH Opole.

Uczniowskie Kluby Sportowe „Niedźwiadki” i „STS” ogłaszają nabór chłopców w wieku od 5 lat. Informacje oraz zapisy przyjmowane są na lodowisku przy ul. Mickiewicza 12, tel. 464-37-82.

Ekstraklasa

„Kat” Ślusarczyk

GKS TYCHY – KH SANOK 8-1 (4-0, 3-0, 1-1)

Bramki: 1-0 Ślusarczyk – Frączek (2), 2-0 Belica – Bagiński (4), 3-0 Ślusarczyk (5), 4-0 Woźnica – Justka (11), 5-0 Ślusarczyk (30), 6-0 Gretka – Woźnica (32), 7-0 Ślusarczyk (40), 8-0 Gawlina – Krzak – Gretka (54), 8-1 T. Demkowicz – Kostecki – Solon (54). KH: Wolanin – Burnat, Krauze; Rapała (2), Ciepły (2); Krzanowski, Barnuś (2) – Radwański, M. Mermer, D. Breja; T. Demkowicz, Kostecki, Solon (2); J. Grzesik, Piecuch (2), Dzoń (4) oraz Sobkowicz (2). Sędziował: J. Rokicki (Nowy Targ). Kary: po 16 min. Widzów: 500.

W piątek nasi hokeiści zmierzili się w wyjazdowym pojedynku z GKS-em Tychy. Niespodzianki nie było, miejscowi wygrali 8-1. Cztery bramki dla gospodarzy strzelił Artur Ślusarczyk.

Początek meczu ułożył się znakomicie dla gospodarzy, którzy już po pięciu minutach gry prowadzili 3-0. Dwie bramki dla miejscowych zdobył Ślusarczyk a jedno trafienie na swoim koncie zapisał Michał Belica. Kiedy w 11. min czwartego gola dla GKS-u

strzelił Michał Woźnica, zanosiło się na pogrom naszego zespołu. Na szczęście w pierwszej odsłonie bramki dla podopiecznych Wojciecha Matczaka już nie było. Natomiast nasi mogli w końcówce zdobyć gola, jednak strzały Tomasza Demkowicza i Macieja Radwańskiego obronił Arkadiusz Sobek.

W drugiej odsłonie nadal dominowali miejscowi, ale dobrze spisywał się Wolanin. W 30. min graliśmy w przewadze, jednak zamiast strzelić gola,

W niedzielę zmierzaliśmy się w Gdańsku ze Stoczniowcem. Niestety, po raz kolejny górą byli gdańszczanie, którzy wygrali 8-1. Jedyne bramki dla naszych zdobył Tomasz Demkowicz.

Już w 30. sek. sam na sam z bramkarzem gospodarzy Przemysławem Odrobnyem znalazł się T. Demkowicz, jednak nie zdołał go pokonać. W 4. min z linii niebieskiej strzelał Bartosz Leśniak, lot krążka zmienił Patryk Soliński, zupełnie myląc Dawida Łukaszkę. Dwie minuty później bliki wyrównania był Adrian Barnuś, ale trafił w słupki.

Druga odsłona rozpoczęła się dla nas fatalnie, bowiem już w 15 sek. po podaniu zza bramki Filipa Drzewieckiego, drugą bramkę dla gospodarzy zdobył Vaclav Balat. W 25. min na ławkę kar powędrował Sebastian

Porażka w Gdańsku

STOCZNIOWIEC GDAŃSK – KH SANOK 8-1 (1-0, 2-1, 5-0)

Bramki: 1-0 P. Soliński – Leśniak (4), Balat – Drzewiecki – Skutchan (21), 2-1 T. Demkowicz (26 w przew.), 3-1 P. Soliński (30), 4-1 Skutchan (47), 5-1 Juraszek – Zachariasz (48), 6-1 Stodczyk (50), 7-1 Wachowski – P. Soliński (53), 8-1 A. Kostecki – Juraszek (60). KH: Łukaszek – Burnat (2), Krauze (2); Ciepły (2), Rapała (14) oraz Krzanowski – Dzoń (2), Piecuch (2), Barnuś; T. Demkowicz, R. Kostecki, Solon oraz Sobkowicz. Sędziował: T. Godziątkowski (Bydgoszcz). Kary: 43 i 26 min. Widzów: 500.

Bukowski i chwilę później kontaktową bramkę zdobył T. Demkowicz. Po upływie pięciu minut do naszej tercjy wjechał P. Soliński i precyzyjnym strzałem pokonał Łukaszkę.

Na początku trzeciej tercjy bramkę dla miejscowych zdobył Zdenek Juraszek, jednak sędzia słusznie jej nie uznał, gdyż napastnik Stocz-

niewca był na pozycji spalonej. W 44. min w świetnej sytuacji znalazł się T. Demkowicz, ale w ostatniej chwili ubiegł go Michał Smeja. Dwie minuty później graliśmy w podwójnej przewadze (na ławce kar Juraszek i Artur Kostecki) jednak zamiast strzelić bramkę, sami ją straciliśmy. Nasi źle rozegrali „zamek”, krążek przejął Roman Skutchan i w sytuacji sam na sam pokonał Łukaszkę. Chwilę później z ławki kar wyszedł Juraszek, który wykorzystał kolejny błąd naszej drużyny i zdobył szóstą bramkę dla gospodarzy. W 50. min gdańszczanie, grając w przewadze (na ławce kar Artur Dzoń), zdobyli kolejną bramkę. Strzelał Marcin Stodczyk, krążek odbił się od tyłki jednego z naszych obrońców i zupełnie zaskoczył Łukaszkę. Chwilę później miejscowi ponownie grając w przewadze (na ławce kar Piotr Ciepły), zdobyli siódme gola autorstwa Sebastiana Wachowskiego. Na 13 sek. przed końcową syreną wynik meczu ustalił A. Kostecki, który skutecznie dobił strzał Juraszka.

W trzeciej tercjy gospodarze zadowoleni z wysokiego prowadzenia nie forsowali zbyt tempa meczu. Niemniej jednak w 54. min zdołali strzelić ósmą bramkę – składną akcją Sławomira Krzaka i Gretki celnym strzałem zakończył Bartłomiej Gawlina. Kilkadziesiąt sekund później zdobyliśmy honorowego gola. Jego autorem był T. Demkowicz, który wykorzystał precyzyjne podanie Roberta Kosteckiego.

Dodajmy również, że po raz ostatni w naszym zespole wystąpił Daniel Wolanin, który będzie studiował w Katowicach i grał w pierwszoligowym zespole MUKS Janów.



W ostatnich czterech meczach wszystkie bramki dla KH strzelał Tomasz Demkowicz

Powtórka z historii

STOCZNIOWIEC GDAŃSK – KH SANOK 8-1 (2-1, 2-0, 4-0)

Bramki: 1-0 Grobarczyk (2), 1-1 T. Demkowicz – R. Kostecki – Miśków (16 w ostab.), 2-1 A. Kostecki – Zachariasz (17), 3-1 Skutchan (24), 4-1 Błażowski – Grobarczyk – Stodczyk (28), 5-1 Balat – Skutchan – Wróbel (41), 6-1 Skutchan – Jankowski – Smeja (54), 7-1 Juraszek – Cychowski (54), 8-1 Jankowski – Balat (56). KH: Łukaszek – Burnat (2), Krauze; Ciepły (6), Rapała; Miśków (14), Krzanowski – Dzoń (4), Barnuś, Niemiec (2); T. Demkowicz, R. Kostecki, Solon. Sędziował: T. Godziątkowski (Bydgoszcz). Kary: po 28 min (w tym 10 min dla Miśkowskiego). Widzów: 200.

Dzień później nasi hokeiści zmierzili się po raz drugi ze Stoczniowcem. Pojedynek ten zakończył się identycznym wynikiem jak w niedzielę, a bramkę dla naszych strzelił ponownie Tomasz Demkowicz. Dodajmy również, że mecz ten rozegrano awansem z 23 grudnia.

Początek meczu był niemal tradycyjny, już w 2. min Robert Grobarczyk zdobywa bramkę dla gospodarzy. W 15. min na ławkę kar powędrował Artur Dzoń i bliki zdobył drugi gola był Łukasz Zachariasz, ale Łukaszek był na posterunku. Kilkanaście sekund później po błędzie Bartłomieja Wróbla sam na sam z Przemysławem Odrobnyem

znalazł się T. Demkowicz i pewnie go pokonał. Niestety, chwilę później było już 2-1, kiedy to na listę strzelców wpisał się Artur Kostecki.

W 24. min Roman Skutchan przejechał całe lodowisko i zdobył trzecią bramkę dla gospodarzy. Minutę później sam na sam z Łukaszką znalazł się Juraszek, ale tym razem górą był nasz golkipier. W 28. min miejscowi przeprowadzili składną akcję, którą skutecznym strzałem zakończył Robert Błażowski. Później bliki wpisania się na listę strzelców byli Rafał Cychowski oraz Wróbel, jednak w obu przypadkach Łukaszek popisywał się udanymi interwencjami.

Na początku trzeciej tercjy miejscowi grali w przewadze i Vaclav Balat zdobył piątego gola dla Stoczniowca. Później dwie znakomite sytuacje stworzyli sobie nasi hokeiści. Najpierw w sytuacji sam na sam z Odrobnyem znalazł się Dzoń, a chwilę później T. Demkowicz trafił w słupki. W odpowiedzi bliki szczęścia był Juraszek, ale nasz bramkarz był na posterunku. W 54. min było już 6-1, kiedy to składną akcją Wojciecha Jankowskiego i Michała Smei skutecznie wykończył Skutchan. Pół minuty później za bramką Łukaszkę po raz siódmy zapaliła się czerwona lampka, kiedy to strzałem z najbliższej odległości popisał się Juraszek. Wynik meczu ustalił Jankowski, strzelając bramkę w momencie, kiedy miejscowi grali w przewadze (na ławce kar Łukasz Miśków). W końcówce meczu drugą bramkę dla naszych mógł zdobyć Bogusław Rapała, ale trafił w poprzeczkę. Tabela: 1. Dwory Unia (13, 28, 78-25); 7. KH (16, 4, 26-128). W niedzielę (godz. 17.00) nasi hokeiści zmierzą się z TKH Toruń.

Wiadomości hokejowe:
GRZEGORZ MICHALEWSKI

Short-track

Forma Magdy

Młodzież Elcomu-MOSiR rozpoczęła sezon. Podopieczni Romana Pawłowskiego mają za sobą już dwa starty, w tym jeden zagraniczny. Najlepiej jeździła Magdalena Szwałik.

Rozegrana na Torsanie inauguracja Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych nie była dla Elcomu zbyt udana ze względu na skrócony okres treningowy (kłopoty z lodem). W wieloboju kategorii junior C Szwałikówna zajęła 3. miejsce (m.in. 2. na 500 m), 4. była Barbara Kobylakiewicz. Jej młodszą siostrą Ania Kobylakiewicz, wywalczyła 2. pozycję w juniorkach D. Lokaty chłopców: juniorzy C – 12. Paweł Kazibudzi, 13. Maciej Tymoczko, junior B – 19. Kamil Kornecki, juniorzy A – 8. Piotr Buczek, 13. Michał Golik.



W Maple Cup Magda Szwałik zajęła dobre 5. miejsce

Kolejnymi zawodami były tradycyjne Maple Cup, czyli Międzynarodowe Mistrzostwa Czech w miejscowości Mlada Boleslav, z udziałem ponad 200 zawodniczek i zawodników z 13 państw. Dobrze wypadła sztafeta junierek C Elcomu (Szwałik, Kobylakiewicz i Jowita Majda), w wyścigu na 2 km ustępując tylko Niemkom. Indywidualnie najwyższą uplasowała się Szwałik – 5. w wieloboju i 2. na 500 m. Kobylakiewiczównie przypadła 8. pozycja, a startujący wraz z seniorami Michał Golik był 28.

Tenis stołowy

Grali radni

Drużyna Posady wygrała turniej radnych w SP3. Indywidualnie najlepsza okazała się Beata Marciniak, choć walczyła tylko z mężczyznami.

W turnieju uczestniczyli członkowie rad dzielnicowych i Rady Miasta, walczone o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka. Trofeum wzięła Posada, wyprzedzając Zatorze i Wójtostwo (Zatorze zapowiada rewanż). W zmaganiach indywidualnych zwycięstwo odniosła Beata Marciniak, wyprzedzając najlepszego wśród mężczyzn Adama Nędzę. Kolejne miejsca zajęli Józef Steliga i Zbigniew Piech.



Najlepsi w turnieju radnych. Od lewej: Adam Nędzę, Beata Marciniak i Józef Steliga

Wędkarstwo

Eldorado!

Fantastyczne wyniki uzyskano podczas muchowego VII Memoriału Jerzego Skrechoty. Na Sanie w Mrzygłodzie złowiono ponad 200 ryb!

Lipienie brały znakomicie, co najlepiej wykorzystał były mistrz kraju, Piotr Konieczny z Rymanowa, wygrawając z dorobkiem 28 ryb i ponad 11 tys. punktów! Wręcz zdeklasował rywali, o czym dobitnie świadczy fakt, że sklasyfikowanego na 2. pozycji Marka Walczyka z Jasła (20 ryb) wyprzedził o ponad 4 tys. pkt. Kolejne dwa miejsca zajęli wędkarze z sanockiej „jedynki” – 3. był Ryszard Cieślak, a 4. Janusz Benedyk (po 16 sztuk). W pierwszej dziesiątce znaleźli się także: 7. Piotr Bałda, 10. Adam Skrechora. Złowieniem największej ryby, lipienia na 34,6 cm, mogło pochwalić się trzech wędkarzy z „jedynki” – Bałda, Leszek Serwański i Maciej Korzeniowski.

Konieczny umocnił pozycję lidera Grand Prix okręgu, z dorobkiem 137,5 pkt wyprzedza Bałdę (97) i Jana Janika z Jasła (89). (b)